

DZIENNIK ŁÓDZKI

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWP

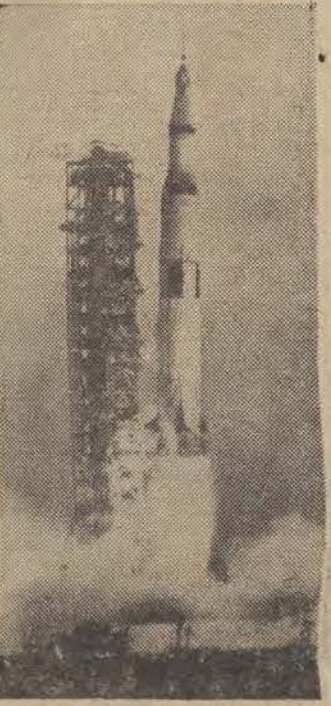
W środę rozpoczęło się w Moskwie XLII posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Dyskutowane są problemy wspólnej pracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Obradom przewodniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Dziś 6 stron

Kolumbowie kosmosu przystąpili do historycznego eksperymentu

„Apollo-11“ leci w kierunku Księżyca

FANTASTYCZNA PODRÓŻ NA KSIEZYC, BĘDĄCA WYNIKIEM DZIESIĘCIOLETNICH PRZYGOTOWAŃ, KTÓRE PRZEPROWADZONO KOSZTEM 24 MLD DOLARÓW I W TOKU KTÓRYCH ZGINĘŁO KILKA AMERYKAŃSKICH ASTRONAUTÓW, ROZPOCZĘŁA SIĘ 16 BM. O GODZINIE 14.32 CZASU WARSZAWSKIEGO.



Trzej astronauta, ubrani w białe kombinizony z naszymi na jednym ramieniu proporcem amerykańskim i emblematem NASA na drugim, zajęli miejsca w kabinie statku na dwie godziny przed startem. Armstrong, Aldrin i Collins przeszli z powodzeniem ostatnie badanie lekarskie i oświadczyli, iż czują się dobrze. Jedną z ostatnich czynności astronautów przed wejściem na pokład kosmicznego statku było nadanie telegramu do radzieckich uczonych z życzeniami sukcesów dla misji stacji automatycznej „Luna-15”.

Wokół plaż olczających kosmodrom na Przylądku Kennedygo na Florydzie, zebrały się w dniu startu „Apollo-11” nieprzeliczone tłumy widzów z USA i z wielu krajów świata. Na jednej z plaż ustawiono trybunę dla zaproszonych przez rząd amerykański gości, wśród których znajdował się również b. prezydent USA L. Johnson, zebrało się tu także liczne grono dyplomatów akredytowanych w USA, był wśród nich ambasador PRL, J. Michałowski.

Obrzymi zespół rakietowy nośnej „Saturn-5” i statku „Apollo-11” — zespół ten miał 109 m wysokości i ważył 3,100 ton — wzbudził się w gwałtowny sposób, wzbudził się w gwałtowny sposób, wzbudził się w gwałtowny sposób. Po dwóch i pół minutach lotu został odrzucony pierwszy



Start kabiny „Apollo-11” z trzema kosmonautami amerykańskimi na pokładzie



Trzej astronauta amerykańscy: N. Armstrong, M. Collins i E. Aldrin w drodze do wyrzutni. CAF — UPI —

Trudne dni Włoch Konsultacje Mariano Rumora

Kandydat na premiera Włoch, chrześcijański demokrat Mariano Rumor rozpoczął w środę rozmowy z przywódcami partii politycznych, wchodzących do koalicji rządzącej, mającej na celu ustalenie platformy politycznej i programowej swego ewentualnego gabinetu. Na wstępie Rumor konferował z kierownictwem własnej partii — chadeckiej. Z kolei spotkał się on z sekretarzem partii republikańskiej, Ugo La Malfa. Jak wiadomo, ugrupowania te, najmniejsze z wchodzących do koalicji, odmawia obecnie udziału w nowym rządzie, godząc się jednak na udzielenie

mu swojego poparcia zewnątrz, na arenie parlamentarnej. Dziś, w czwartek kandydat na premiera Włoch spotkał się z przywódcami partii socjalistycznej PSI, która zgadza się na udział w przyszłym gabinecie koalicyjnym oraz z rozłamowcami z socjal-demokratycznej PSU, którzy zajmują chwilowe stanowisko.

NRD protestuje

Rzecznik MSZ NRD zaprotestował w środę przeciwko zamierzonej wizycie w Berlinie zachodnim prezydenta NRF G. Heinemann. Nowy prezydent NRF zamierza — jak zakomunikowano w Bonn — w dniach od 17 do 20 lipca br. spełnić w Berlinie zachodnim swe „funkcje urzędowe”.

człon rakiety, a po następnych sześciu minutach drugi człon. (Dalszy ciąg na str. 2)

Wysokie odznaczenia państwowe dla działaczy partyjnych

Uroczysta akademія z okazji 25-lecia PRL w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 16 bm. uroczysta akademія poświęcona 25-leciu PRL.

W akademii wziął udział I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie kierownictwa partii: Bolesław Jaszczuk, Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Mieczysław Moczar, Jan Szydłak, Stefan Olszowski, Artur Starewicz, Zenon Nowak i pracownicy Komitetu Centralnego, Zakładu Historii Partii i Centralnej Szkoły Partyjnej.

Referat okolicznościowy wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Podkreślił on m. in., że święto 25-lecia PRL, które uroczystości obchodzi cały naród polski, ma szeroki, przyjacielski rezonans daleko poza naszymi granicami. Przypominał trudne początki (Dalszy ciąg na str. 2)

Najwyżsi dostojnicy ZSRR, CSRS i NRD przybędą na obchody 25-lecia Polski Ludowej

W związku z uroczystościami 25-lecia Polski Ludowej Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i rząd PRL zaprosiły delegacje z sąsiadujących z Polską bratnich krajów.

Granica na Odrze i Nysie tematem dyskusji w telewizji NRF

Przed kamerami telewizji zachodniobermberskiej odbyła się 16 bm. dyskusja miejscowych przywódców partyjnych, której tematem była polska granica na Odrze i Nysie.

W toku dyskusji przewodniczący SPD powtórzył uprzednio zajęte stanowisko, wyrażając „gotowość do uznania realii polskiej granicy zachodniej i NRD, o ile wszyscy zainteresowani uznają realia Berlina zachodniego”.

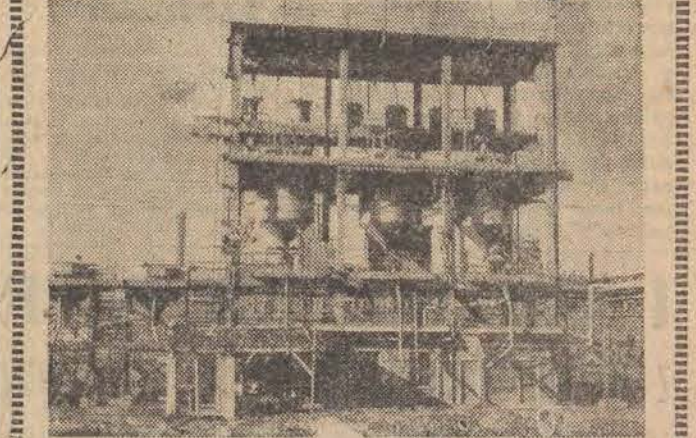
Przewodniczący zachodniobermberskiej CDU, Peter Lorenz oświadczył, że „nie można uznać stanu, który został stworzony przez drugą wojnę światową”. „Pokój w Niemczech i Europie — stwierdził on — można osiągnąć nie przez tego rodzaju uznanie, lecz tylko drogą rokowań na rzecz zmiany status quo”.

Nie potrzeba było aż przyzwajania słatkowi „Apollo-11” kryptonimu „Columbia”, aby zwrócić uwagę na analogie pomiędzy pierwszą wyprawą Krzysztofa Kolumba a pierwszym lądowaniem człowieka na Księżycu.

Księżyc dla ludzkości

Kolumb, stawiając po raz pierwszy nogę na nowym lądzie, zdawał sobie — chociaż nieświadomie — sprawę z historycznego znaczenia tej chwili. My także jesteśmy przekonani o tym, że pomyślna pionierska wyprawa człowieka na powierzchnię Księżyca jest o-brazowe mówiąc, kamieniem milowym w dziejach ludzkości.

W dniu 1 stycznia 1966 roku stan wkładów w PKO wynosił 44,4 mld. zł. 13 stycznia odbył się w Warszawie nadzwyczajny krajowy zjazd delegatów SFOS. Podjęto uchwałę o zakończeniu działalności SFOS i gromadzeniu funduszu na koncie SFBS II, który powołany został w dniu 14 stycznia na sesji OK FJN. Podano do wiadomości, że w roku 1965 wyjechało za granicę prawie 600 tys. obywateli PRL. 19 stycznia załoga zakładu H. Cegielski w Poznaniu rzuciła hasło czynnego uczestnictwa Tysiąclecia Państwa Polskiego. W Hucie im. Lenina oddano do użytku stalownię kon-



wertorowo-tlenową. W dniach 16 — 17 kwietnia w Gnieźnie i Poznaniu odbyły się uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego. 12 lipca w Ostrołęce oddano do użytku kombinat papierniczy. 20 lipca w Koninie oddano do eksploatacji hutę aluminium. W październiku Polska podpisała z Finlandią umowę o współpracy polskiej i włoskiej przemysłu motoryzacyjnego. W dniach 28 — 29 października obradowało VII Plenum KC PZPR, które podjęło uchwałę w sprawie usprawnienia w zarządzaniu. 21 grudnia zakończono I etap budowy kombinatu petrochemicznego w Płocku.

Budżet Polski na rok 1967 wynosił: po stronie dochodów — 321 mld. zł., a po stronie wydatków 316 mld. zł. W odpowiedzi na hasło „1000 szkół na Tysiąclecie” społeczeństwo



złożyło 3,6 mld. zł. W kwietniu wyeksportowaliśmy milionową tonę siarki. Najniższe renty od dnia 1 lipca wynoszą 700 zł. W dniach 6 — 12 września bawił w Polsce z wizytą prezydent Republiki Francji Charles de Gaulle.

W dzień srebrnego jubileuszu Polski Ludowej

Wielka parada młodości, piękna i siły w Warszawie

22 lipca — w dzień jubileuszu Polski Ludowej — oglądać będziemy wielką paradę młodości, piękna i siły. Jej mijaniem będzie największy plac Warszawy — Plac Defilad i centralna arteria stolicy — ulica Marszałkowska. Wielką defiladę 25-lecia otwo- (Dalszy ciąg na str. 6)

Zaciekle walki między wojskami Hondurasu i Salvadora Apel U Thanta o zachowanie pokoju

Wśród w dalszym ciągu toczyły się zaciekle walki między wojskami Hondurasu i Salvadora wzdłuż 300 kilometrowej granicy między tymi obu krajami. Z komunikatów wojennych, nadawanych w środę przez radio Hondurasu wynika, że oddziałom Hondurasu udało się odeprzeć ataki sil nieprzyjaciela. Równocześnie lotnictwo Hondurasu kontynuuje bombardowania celów strategicznych i militarnych Salvadora. Różgłośnia w Tegucigalpie nadaje

aplele wzywające cały naród pod broń. Honduras przystąpił do pełnej mobilizacji ludności. W samym mieście panuje spokojna atmosfera, a w punktach poborowych formują się pierwsze oddziały ochotników. Większość sklepów jest zamknięta. Nadal obowiązuje pełne zaciemnienie okien. (Dalszy ciąg na str. 2)

Dymisja indyjskiego ministra finansów

Premier Indii, Indira Gandhi zwolniła ze stanowiska ministra finansów w swym rządzie Morarji Desai i sama objęła tę funkcję. Wkrótce po dymisji Desai, który uznał ją za wotum nieufności, zrezygnował ze stanowiska wicepremiera w rządzie Indii. Desai jest przeciwnikiem nacjonalizacji banków, której rzecznikiem jest pani Gandhi.

Robotnicy woj. łódzkiego na watach im. 25-lecia PRL

Dla uczczenia srebrnego jubileuszu ludowej ojczyzny w zakładach pracy województwa łódzkiego robotnicy zaciągnęli warty produkcyjne. Poczynając od 15 bm. na watach stanęli pracownicy skierniewickich przedsiębiorstw przemysłowych. Poprzedziły je krótkie masówki, w czasie których delegaci załóg fabrycznych i poszczególnych oddziałów deklarowali dodatkowe zobowiązania produkcyjne oraz udział w czynach społecznych. Zobowiązania takie podjęte zostały na każdej zmianie.

I sekretarz KW PZPR z wizytą u socjologów UK w Łęczycy

Wczoraj wizytę łódzkim socjologom przebywającym na obozie naukowym w Łęczycy, złożył I sekretarz KW PZPR w Łodzi - tow. J. Muszyński. Gość żywo interesował się pracami badawczymi, kontynuowanymi na terenie Łęczycy już drugi rok z rzędu przez łódzki ośrodek socjologiczny. W okresie 3-24 lipca br. na obozie naukowym w Łęczycy przebywa 32 studentów po III i V roku studiów wraz z 9 pracownikami naukowymi z Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UL.

Zaciekłe walki między wojskami Hondurasu i Salwadoru

(Dokończenie ze str. 1) W telegramach, zawierających apel do rządów obu tych krajów Ameryki Środkowoamerykańskiej, aby przestały działać wojennymi i wstąpiły na drogę pokojowego uregulowania wyników tam sporu. Salwador i Honduras za pośrednictwem swoich ambasadorów w Nowym Jorku przedłożyły w środę sprawę konfliktu zbrojnego pomiędzy tymi dwoma państwami na forum Rady Bezpieczeństwa. Obydwie strony oskarżają się wzajemnie o sprokowanie stanu wojny. W środę wieczorem Honduras przystąpił formalnie do apel organizacji państw amerykańskich wywołujący go do zaprzestania ognia na granicy z Salwadorem. Pokojowa misja OPA czyni wysiłki w celu uzyskania podobnej zgody ze strony Salwadoru.

Z Bliskiego Wschodu Konferencja prasowa dr Zajata Wymiana ognia w rejonie Adasija

Rzecznik rządu ZRA, dr Zajata podczas konferencji prasowej w środę stwierdził, że naleganie izraelskiego ministra spraw zagranicznych Ehana, by specjal-

Najemni piloci w Izraelu

Dziennik „Al Ahran” donosi w środę, że Izrael zaangażował 200 zagranicznych pilotów dla służby w izraelskim lotnictwie wojskowym. Miesięczna pensja najemników wynosi 1000 funtów szterlingów. Piloci ci mają otrzymywać jeszcze specjalne dodatki wynagrodzenie za każdy samolot, który strąca w czasie walk powietrznych.

1 samolot z lekami dotrze do Biafry

Federalne władze nigeryjskie zezwoliły Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża na przelot jednego samolotu do Biafry. Samolot ten dostarczy transport lekarstw dla ekip Czerwonego Krzyża działających w Biafry. Lot ma się odbyć nocą. Wzrostła liczba ofiar głodu i choroby w tym rejonie.

POGODA

Wczoraj w Łodzi śnieg rzeźbił podskoczyć do 27,5 st. C. Dziś w Łodzi bezchmurnie lub z zachmurzeniem niewielkim. Temperatura maksymalna w pobliżu 28 st. C. Wiatry słabe, zmienne. Jutro nadal słonecznie i upalnie. Słońce zajdzie dziś o 19,54 a jutro wstanie o 3,42. Imieniny obchodzą: Aleksy i Bogdan.

ny wysłannik ONZ na Bliski Wschód dr Jarring wznowił swą misję, było w istocie rzeczą próba zgodna z linią polityki izraelskiej, której celem jest - jak wiadomo - sabotażowanie wysiłków pokojowych. Odpowiadając na pytania dotyczące spotkania ministra Ehana z dr Jarringiem w Zurychu rzecznik oświadczył, że domaga się nie tylko wymiany ognia, ale także sabotażowania rozmów czterech wielkich mocarstw, stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, jak też dwustronnych rozmów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. „Jesteśmy pewni - dodał dr Zajata - że ambasador Jarring zdaje sobie sprawę, co się kryje za wysiłkami Izraela, który usiłuje stoperdować postęp w toczących się rozmowach”.

Wheeler w Wietnamie pld.

General E. G. Wheeler przewodniczący kolegium szefów sztabów USA przybył w środę do południowego Wietnamu z czterodniową wizytą. Do pld Wietnamu przybył również admirał John Mccain, dowódca amerykańskich sił zbrojnych na Pacyfiku. Towarzyszyły mu brygada inspekcyjna.

Z okazji 25 rocznicy PRL Odznaczenia dla pracowników Prezydium RN m. Łodzi i prezydiów DRN

Z okazji zbliżającego się Święta Ojczyzny i 25 rocznicy powstania PRL przewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr E. Kazmierczak oraz z-ca przewodniczącego Prez. mgr K. Lipczycki udekorowali wczoraj pracowników Prez. RN m. Łodzi i Prez. DRN odznaczeniami i odznakami honorowymi „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej”. KRYŻY I KAWALERSKIE ODZNAKI ODRODZENIA POLSKI otrzymali: I. Kurowski, R. Lechowski, M. Lechowski i J. Mally. Ponadto złotymi Krzyżami Zasługi zostało wyróżnionych 26 osób. Srebrnymi - 45 i Brązowymi Krzyżami Zasługi - 12 osób. 74 pracowników Prez. RN m. Łodzi i Prezydiów dzielnicowych rad narodowych przyznano odznakę honorową „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej”. (zsk.)

Delegacja Komitetu Kobiet Radzieckich w CRZZ

W godzinach popołudniowych W. Nikołajewa - Tierieszkowa wraz z przedstawicielkami Komitetu Kobiet Radzieckich przyjął przewodniczący CRZZ Ignę Logę-Sowińską. Serdecznie witając delegatki, I. Loga-Sowińska wyraził radość z przybycia przedstawicielki piękniejszej połowy narodu radzieckiego oraz życzył im jak najmielszego pobytu w naszym kraju. Prosił o przekazanie kobietom i całemu narodowi radzieckiemu życzeń jak najlepszych sukcesów w pracy. Następnie rozpoczęła się bezpośrednia, rzeczowa rozmowa o działalności związków zawodowych wśród kobiet i na ich rzecz.

„Apollo-11” leci w kierunku Księżyca

(Dokończenie ze str. 1) Spady one w wody Oceanu Atlantyckiego. Trzeci człon rakiety wprowadził statek na orbitę wokół Ziemi. Odległość orbity od Ziemi wynosiła 184 km. Cały zestaw, a więc kabina „Apollo”, pojazd księżycowy i ostatni człon rakiety liczył w tym momencie 34 m długości. Po dokonaniu jednego pełnego okrążenia astronauta odpalił raz jeszcze silnik ostatniego członu rakiety nośnej i wzięł kurs w kierunku Księżyca, lecąc z szybkością 39.200 km na godzinę. Już na kursie księżycowym astronauta odrzucił ostatni człon rakiety nośnej i wykonał skomplikowany manewr polegający na odsunięciu się od umieszczonego do tej pory z tyłu kabiny pojazdu księżycowego i na połączeniu się z pojazdem przodem kabiny. Z przodu bowiem znajduje się tuł, przez który przejdą dwaj astronauta, by dostać się do wnętrza pojazdu księżycowego. Do soboty, 19 bm, astronauta będą się trzymać wytyczonego obecnie kursu, który, w razie potrzeby, ulegnie pewnym korekturom. Po około 72 godzinach lotu, „Apollo-11” ma wejść na orbitę wokół Księżyca. O godzinie 19 min. 32 czasu warszawskiego, a więc w pięć godzin po starcie, statek „Apol-

Uroczysta akademія z okazji 25-lecia PRL w KG PZPR

(Dokończenie ze str. 1) dzieła budowy nowej Polski, które podjęli ludzie pracy. Na czele tego wielkiego dzieła stanęła cała partia, jej dalekosiężne kierownictwo, które zespoliło w jeden nowatorski program zadania narodowego i społecznego wyzwolenia; jej członkowie, umiejscy w trudnym ówczesnym codziennym trudzie dostarczając wyraźne kształty jutra Polski. Dorobek 25-lecia - podkreślił sekretarz KC - jest dziełem narodu dokonanym pod kierownictwem naszej partii, która torowała szlak socjalistycznych przemian oświetlając drogę całego narodu refleksorem swej marksistowskiej i leninowskiej, patriotycznej i rewolucyjnej myśli i wskazując przykładem swych ołtarznych szeregów - jak budować i umacniać Polskę Ludową.

Zygmunt Stępień, Tadeusz Strębski, Andrzej Weber, Andrzej Werblan i Zenon Wróblewski. Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymali: Edward Babuch, Julian Będkowski, Henryka Cichońska, Janusz Durko, Józef Faruga, Henryk Garbowski, Stanisław Kania, Edward Karelus, Jan Korczak, Stanisław Kowalczyk, Stanisław Kuziński, Bohdan Lewandowski, Józef Miąsko, Stanisław Mieczko, Teodor Palimaka, Marian Pec, Ludwik Puzoń, Julian Rokita, Czesław Szczepański, Jan Skrzypczak, Mikołaj Stańczyk, Jakub Świątek, Stanisław Trepczyński, Tadeusz Wrebiak, Helena Zemburska i Zdzisław Zandarowski. Ponadto pracownicy aparatu partyjnego otrzymali Krzyże Komandorskie, Oficerskie i Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, Złote i Srebrne Krzyże Zasługi. Wśród odznaczonych Krzyżem Komandorskim znaleźli się: Eugeniusz Olubek, Aleksander Słiwierski, Mieczysław Szymański, a Krzyżem Oficerskim - Eugeniusz Mazurkiewicz, Wiesław Bek i Bolesław Szlązak.

Komunikat ośrodka w Houston

Ośrodek kontroli lotu w Houston opublikował o godz. 21 czasu warszawskiego oficjalny komunikat, że zrzegowano z przewidzianej na 17 bm. na godzinę 2,18 korektury trajektorii lotu „Apollo-11”, ponieważ statek biegnie dokładnie po przewidzianym torze. Ewentualna korektura zostanie przeprowadzona w czwartek przed południem. O godzinie 20,45 czasu warszawskiego „Apollo-11” znajdował się w odległości 48.200 km od Ziemi i poruszał się z prędkością 12.500 km na godzinę.

USA Eksplozje nuklearne w stanie Nevada

Amerykańska komisja energii atomowej podała, że Stany Zjednoczone przeprowadziły dziś na poligonie w stanie Nevada dwie podziemne eksplozje nuklearne. Siła tych eksplozji - 12 i 13 w tym roku równała się sile wybuchu od 20 tys. do 200 tys. ton trotylu.

Kronika wypadków

Wczoraj w godzinach rannych przy zbiegu ulic Kopernika i Łąkowej smococh ciężarowy zderzył się z „zastawą”. Kierowca „Zastawy” Edmund Wypych (Poznańska 45) i jego córka Elżbieta doznały obrażeń i przebywają w szpitalu. Na ul. Aleksandrowskiej przy ul. Grabieniec autobus MPK najeżdżał jadącego motocyklem Mieczysława Talaję, zam. w Sokolowie pow. Łódź. Motocyklistę przewieziono do szpitala. Onegdaj w miejscowości Zawady pow. Łask, Helena Piłarska i Regina Luter jadące rowerami potrącone zostały przez motocyklistę. Obie doznały obrażeń. W Tomaszowie Franciszek Dąbrowski jadąc samochodem potrącił motocyklistę Jerzego Stoleckiego, który doznał otwartej rany i złamania nogi. W Puklinie, pow. Rawa Maz. pod jadącego „jelca” dostał się Władysław Sekreński doznając ciężkich obrażeń ciała. Na stacji PKP w Kozłuskach w czasie przetaczania wagonów z lokomotywy spalinywej wypadł Henryk Glowacki. Z obrażeniami przewieziono go do szpitala. W Kurzeszynie, pow. Rawa Maz. podczas mielenia trawy maszyna oberwała nogę powyżej kostki Stefanowi Jakubowskiemu. Wczoraj w woj. łódzkim zanotowano 4 pożary. 2 z nich miały miejsce w lasach. Woj. Kom. Straży Pożarnych apeluje o zachowanie daleko idącej ostrożności w posługiwaniu się ogniem. W Rzepiszewie spłonęła stodoła wartości 30 tys. zł. Podczas pożaru syn właściciela Tadeusz Kokociński doznał poparzenia rąk II stopnia. (kl)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Bez lekkoatletów ZSRR odbędzie się mecz Europa - Ameryka

Jak się dowiadujemy, że w związku z przeładowaniem kalendarza imprezami sportowymi, lekkoatleci ZSRR niestety, nie mogą wziąć udziału w spotkaniu Europa - Ameryka. Z Polaków do reprezentacji Europy powołano następujących zawodników: Sarne, Nowosza, Badańskiego, Nowakowa, Jaworska, Wernera oraz Szewińskiego, która jednak startować nie będzie z powodu zakazu startów przez lekarza. Mecz rozegrany zostanie 30 i 31 bm. w Stuttgarcie.

Konie Łódzkiego Klubu Jeździeckiego startują w Pabianicach

Łódzki Klub Jeździecki liczy 250 członków. Treningi odbywają się w Łagiewnikach i Charzewie pod Pabianicami. Prezes ŁKJ p. J. Skrzynecki, informuje nas, że zawody hippiczne o puchary „Dziennika” Łódzkiego stają się jedną z najważniejszych imprez sportowych, organizowanych przez ŁKJ. Postaramy się podobną imprezę razem z łódzkim Orłem zorganizować we wrześniu w Łodzi. - He ostatecznie zgłoszonych zostało koni? - W tej chwili na liście startowej mamy 45. - He koni zgłasza ŁKJ? - Zgłosziliśmy cztery konie: Ostepa, Barwę, Dianę i Wirydę. Są to młode konie, które startują w pierwszym sezonie. - Czy o doborze koni sportowo decyduje ich płeć? - Raczej nie. Dotychczas wymieniane spisywały się ogiery, walczy i klacze. Wszystkie założyły od zdolności sportowych koni i zgrania się z jeźdźcem.

Na marginesie dyskusji o lekkoatletyce Gdzie tkwi zasadnicza przyczyna klęski

Na łamach prasy rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat przyczyn klęski ponoszonych ostatnio przez reprezentację naszych lekkoatletów. Najczęściej pada pytanie, co będzie dalej i jak udrożyć stosunki w tej dyscyplinie sportu. Całkiem niepotrzebnie pozbyto się wielu fachowców takich jak: Mulak, Moronczyk, Kępka, częściowo Gerutta i wielu innych. Ludzie ci, albo odsunęli się zupełnie od pracy w PZLA, albo wyemigrowali aby trenować innych lekkoatletów.

Zasadnicza przyczyna leży w tym, że źle pracuje Szkolny Związek Sportowy. Nie potrafiliśmy w odpowiedniej formie i w odpowiednim czasie wejść z lekkoatletyką do szkół podstawowych i licealnych. Drugą przyczyną - to zaniedbanie sportu wiejskiego. Gdzie jak gdzie, ale właśnie na wsi wśród członków szeroko rozwiniętej organizacji Ludowych Zespołów Sportowych lekkoatletyka powinna zajmować czołowe miejsce. Tymczasem, z młodzieży wiejskiej niestety, nie mamy zbyt dużej pocięty. Nie będziemy tu wymienić przykładów z dawnej historii lekkoatletyki polskiej, ale przecież wiadomo, że w okresie międzywojennym, wielu naszych wybitnych reprezentantów pochodziło właśnie ze środowiska wiejskiego. Niemal w każdej gromadzie znajdują się dziś boisko. Jest też sporo sprzętu. Gorzej nieco z trenerami, ale w każdym razie istnieją możliwości organizowania na wsi imprez. Niestety, młodzież wiejska nie garnie się do lekkoatletyki. Tak czy inaczej, z zaistniałego impasu niełatwo będzie się wygrażać naszej lekkoatletyce.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że policzone są już starty Sidy i Piłkowskiego. Zabrakło Szewińskiej i przestaliśmy być groźni dla konkurentów. Zanoszą się na to, że w Monachium w 1972 roku padnie wiele rekordów ustanowionych w Meksyku. My nie tylko zatrzymaliśmy się w ogólnym postępie, ale nawet cofnęliśmy.

Na kortach ŁKS grają tenisiści z całej Polski

Przed tenisowymi mistrzostwami Polski rozegrany zostanie na kortach ŁKS przy Al. Unii turyniejskiej kwalifikacyjny (26-27 bm.). W turnieju tym udział brać mogą zawodnicy z całej Polski. Osmiu najlepszych graczy wyłonionych z tego turnieju zakwalifikuje się do mistrzostw Polski. Osemka ta dołączy do 24 graczy wytypowanych przez Polski Związek Tenisowy. Tak więc w grze pojedynczej mężczyzn uczestniczyć będzie w sumie 32 najlepszych zawodników.

Smierć kolarza

„Trybuna Ludu” podaje, że zginął znany kolarz Peter Buckley w wyniku kraksy. Kolarz najeżdżał w czasie treningu na psa. Zawodnik po przewiezieniu do szpitala zmarł. P. Buckley był jednym z najlepszych kolarzy Wielkiej Brytanii.

Dziś w Helenowie Polska - Węgry na torze

Dziś mieli startować w Helenowie kolarze Włoch i CSRS. PZKol otrzymał depeszę, że zawodnicy tych państw niestety, nie zawiązują do nas - tak więc spotkanie ograniczy się wyłącznie do torowców Polski i Węgier. Dzisiejsze wysiłki w Helenowie zapowiadają się interesujące. W ramach tej międzynarodowej imprezy dojdzie do szeregu rewanżowych pojedynków po mistrzostwach Polski zakończonych przed kilku dniami w Radomiu. Wycięgi rozpoczną się o godz. 17. Jutro o godz. 17 nastąpi dokończenie zawodów. Istnieje możliwość, że dziś rano mogą zjawić się w naszym mieście zawodnicy z NRD, którzy zapowiadali start w Helenowie. Zawodami tymi nasi kolarze torowi rozpoczną ostatni cykl przygotowań do mistrzostw świata, które rozegrane zostaną już niebawem w Bernie. Zgrupowanie odbywać się będzie w Łodzi. Kierownikiem jest trener Borucz - były kolarz łódzki.

Przeciwnicy Polaków w mistrzostwach Europy w koszykówce

Organizatorzy tegorocznych mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn, które rozegrane zostaną we Włoszech w dniach od 27 września do 5 października br. dokonali podziału zespołów na dwie grupy i opracowali kalendarz wszystkich spotkań. Reprezentacja Polski grać będzie w grupie „A” wraz z zespołami Hiszpanii, Włoch, Izraela, Czechosłowacji i Rumunii.

Szadkowski zagra w ZSRR

Dziś reprezentacja piłkarska Polski odleci do Moskwy na spotkanie towarzyskie. W skład reпреzentacji Polski weźli następujący zawodnicy: Kostka, Broł, Anczok, Szadkowski, Winkler, Musiał, Leszczyński, Wraży, Szmidt, Deyna, Buła, Szołtyś, Jaromik, Gadocha, Mańko. W reprezentacji brak jest Lubaskiego, który ze względów rodzinnych nie mógł wyjechać. Być może, że do zespołu dołączy jeszcze Kozerski.

Biegają w krótkich majteczkach, podrzucają piłkę, wywijają skakanką, krążą na wrotkach, hulajnogach, rowerkach — nieświadomi, że od kilku lat toczy się wokół nich wcale niebiała dyskusja: — Są, czy nie są dojrzałe do pierwszej klasy?

Sześciolatki do szkoły?

CO PRZEMAWIA — ZA?

Bardzo wiele. Przede wszystkim, na skutek korzystniejszych warunków życia przyspieszył się fizyczny i psychiczny rozwój dziecka. Zwłaszcza dzieci miejskie są nieraz o pół głowy wyższe od swoich dziadków, kiedy byli w ich wieku. Wykazują duże rozeznanie w takich dziedzinach jak sport, marki samochodów, nazwiska słynnych aktorów; często umieją już pisać i czytać. Jakżeż więc zasądzać takie bractwo do dukania literek?

Jak wykazały niedawne badania przeprowadzone w Instytucie Pedagogiki, w po-
ziomie dojrzałości szkolnej dzieci obecnie uczęszczających do klas pierwszych, a więc 7-letnich i dzieci w wieku 6 i pół lat występują różnice tak niewielkie, że te młodsze można zakwalifikować do podjęcia nauki szkolnej. Osiągają wcale nie gorsze wyniki od o rok starszych kolegów.

szkolnej przemawia też obecna sytuacja demograficzna. Od roku szkolnego 1967/68, kiedy

osiągnęliśmy szczyt (5.519,9 tys. uczniów), liczba dzieci w szkołach podstawowych maleje i



proces ten będzie trwał do r. 1978/79, kiedy liczba dzieci wyniesie około 4097 tys. Zwolniona tym sposobem liczba klas ułatwi przyjęcie dodatkowej ilości dzieci.

A CO — PRZECIWI?

Czy propozycja posłania 6-latków do szkoły ma same zalety? Nie. Byłoby to zbyt dobre, by było prawdziwe. Koncepcja ma i ujemne strony. O rok wcześniej ukończona szkoła podstawowa postawi młodzież o rok wcześniej przed decyzją wyboru przyszłego zawodu, co nie byłoby korzystne. Zwiększa się również kłopoty z rekrutacją do tych szkół zawodowych, które przyjmują młodzież po ukończeniu 15 roku życia. Dalej — wszelkie zmiany powinny zakładać lepsze efekty oświatowo-wychowawcze. Rozpoczęcie nauki o rok wcześniej mogłoby doprowadzić do obniżenia poziomu nauczania. A przecież tak wiele się ostatnio pisze i mówi o przeciążaniu dzieci nauką, o słabych wynikach.

NIC NOWEGO POD SŁOŃCEM

Nauka od lat 6, dość popularna w świecie, nie jest u nas nowością. Obowiązywała w swoim czasie w b. Galicji i na Śląsku Cieszyńskim. Według statystyki Międzynarodowego Biura Wychowania, obejmującej 72 kraje, w 41 krajach rozpoczynają naukę 6-latkami, a w dwóch, w Anglii i na Cejlonie — nawet 5-latkami. Czyżby nasze dzieci były głupsze? Nie podobnego. I dla tego chyba słuszną jest dyskusja tożnawo obecnie propozycja Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wzwyższego, by przyspieszyć obowiązek szkolny o 8 miesięcy. Być może w konsekwencji przyniosłoby to przedłużenie o rok nauczania w szkole podstawowej. Czeskosłowacja na 9-latkę, NRD nawet 10-latkę. Czy i my nie moglibyśmy sobie w odpowiednim czasie to pozwolić?

A więc posyłać 6-latków do szkoły, czy nie? Problem jest skomplikowany, tym bardziej, że pociąga za sobą — na zasadzie reakcji łańcuchowej — szereg innych zmian w nauczaniu początkowym. A chodzi przecież o to, żeby było coraz lepiej, żeby decyzja, która zapadnie, była wszechstronnie przemyślana, żeby korekta nie wymagała, przynajmniej w najbliższym czasie, dalszej korekty. Dyskusja jest więc nadal otwarta.

ST. ORZEŁOWSKA

Na szlaku 25-lecia

Przemysł zrobił postęp...

25-lecie PRL skłania do różnorodnych refleksji — osobistych i ogólnych. Rzeczową podbudowę zarówno dla jednych, jak i drugich stanowi aktualny obraz naszej gospodarki narodowej. Dlatego też warto wspomnieć o interesującej publikacji GUS „Struktura gospodarki narodowej — XXV lat PRL”, wydanej właśnie z okazji jubileuszu. Ukazuje ona drogę jaką przebyliśmy w ciągu ćwierćwiecza — wydzwignięcie Polski z kraju zacofanego, z periferii gospodarki światowej, do rangi kraju uprzemysłowionego i wciąż uprzemysławianego. Ilustracją rozwoju gospodarki i przemian w jej strukturze jest wzrost dochodu narodowego, zmiany w sposobie jego tworzenia i podziału. Jeśli dochód ten w roku 1937 przyjął za 100, to w roku 1947 wyniósł on ok. 80 proc., obecnie — 500 proc. Mówiąc inaczej — w latach 1947—68 dochód narodowy wzrósł 6-krotnie, licząc zaś na 1 mieszkańca 4-krotnie. W tym okresie kolosalnie

nie zwiększył się w jego wytwarzaniu udział przemysłu i budownictwa — z 39 proc. do 64 proc. Jeśli chodzi o spożycie dochodu to wzrosło ono prawie 5-krotnie, licząc zaś na 1 mieszkańca — 4-krotnie, z 3.600 zł w r. 1947 do 13.600 złotych w 1968 roku.

W trakcie całego ćwierćwiecza industrializacja była podstawowym czynnikiem wzrostu gospodarki. Produkcja przemysłowa Polski jest obecnie ponad 132 razy większa niż przed laty trzydziestu, a blisko 18 razy niż w roku 1946. Jednocześnie zmieniała się wewnętrzna struktura przemysłu rozwijając się w kierunku, który decyduje o postępie. Przy ogólnym wzroście produkcji przemysłu w roku 1968 w porównaniu z rokiem 1950 o 6,4 raza, produkcja przemysłu elektromaszynowego wzrosła w tym czasie 20-krotnie, elektroenergetycznego 25-krotnie, a chemicznego 14-krotnie. Natomiast udział (Dalszy ciąg na str. 6)

Przewozy towarów, nie tylko w ramach kontynentów, ale i między odległymi punktami naszego globu, rosła ostatnio coraz szybciej. Punkty przeladunkowe, przede wszystkim porty rozbijające się do gigantycznych rozmiarów, z coraz większym trudem dają sobie radę z lawiną towarów. Obok udoskonalenia techniki przewozów i manipulacji związanych z załadowaniem i wyładowaniem, jedynie intensywniejsze wykorzystanie dróg powietrznych przynieść może odciążenie lądowych szlaków komunikacyjnych, odciążenie węższych gardel na punktach przeladunku. Mimo rozwoju lotnictwa, w powietrzu panuje bowiem nadal najmniejszy tiok.

Podniebne szlaki mają jeszcze tę zaletę, że pokrywają całość naszego globu, podczas gdy szlaki morskie tylko 70 proc. Praktycznie biorąc, transportem powietrznym, bez potrzeby przeladunku, można przewieźć towary do każdego punktu. Możliwość ta ze względów technicznych wykorzystywana jest jednak tylko w niewielkim stopniu. Samoloty o dużej nośności i zasięgu wymagają bowiem rozległych pasów startowych, kosztownych lotnisk i urządzeń zabezpieczających bezpieczeństwo lotów. Same są też coraz droższe.

Z narastających potrzeb i możliwości, jakie otwiera nowoczesna technika, powstał ostatnio, i to równocześnie w dwu najbardziej zaawansowanych w technice lotniczej krajach — ZSRR i USA — projekt budowy floty sterowców transporto-

wych. Pomysł, zrealizowany już przed 60 laty przez Zeppelina, zarzucony 32 lata temu po tragicznej katastrofie, znów staje się aktualny. Technika doby obecnej pozwala bowiem na wyeliminowanie wad, które stały się przyczyną końca kariery sterowców, tak dobrze zapowiadającej się w połowie lat trzydziestych.



Sterowiec nowoczesny, wypełniany niedostępnym dawniej gazem szlachetnym helum, jest niepalny. Powłoka ze sztucznych tworzyw i szkielec z aluminium i tytanu pozwalają podnieść o 30 proc. jego nośność użytkową, przy dwukrotnym zwiększeniu wytrzymałości całej konstruk-

cji. Nowoczesne, wysokopiętne silniki wolnobrotowe zapewniają sterowcom szybkość podróżną 150—160 km/godz., a więc o 30 proc. większą, niż rozwijały statki lat trzydziestych. Zastosowanie napędu nuklearnego, a do tego ze względu na swą wielkość sterowiec się nadaje, może zwiększyć zasięg sterowca z 10—15 tys. mil do granic praktycznie nieograniczonych.

Przewiduje się, że przy ładowności 500—600 ton — w przewozie większych ładunków na duże odległości sterowiec, zużywający mało paliwa, może konkurować w kosztach przewozu nawet z transportem morskim. Przy transporcie zaś różnego typu urządzeń, np. rur dużej średnicy, szczególnie kłopotliwych w manipulacjach przeladunkowych, sterowiec byłby wręcz niezastąpiony.

Praktyczne doświadczenia zebrane w ZSRR i USA wskazują, że zastosowanie tego nowego środka transportu lotniczego, łączącego w sobie walory dużego samolotu transportowego i pionowo startującego helikoptera, może okazać się w wielu przypadkach rewelacją.

Badania eksploatacji sterowców prowadzone w ZSRR i USA (w USA przyznano np. ostatnio specjalne fundusze na konstrukcję silnika nuklearnego dla sterowca) pozwalają przypuszczać, że jesteśmy w przededniu odrzucenia się tego niezawodnego w eksploatacji i mało kosztownego środka transportu powietrznego.

(AR-WEZ)
ANDRZEJ JARUZELSKI

— Więc to ma być takie... cofanie kalendarza — mówi poprawiając się na krześle — speszona i zażenowana, bo ten obcy człowiek czeka już z otwartym notesem w rękę — tak bardzo ciekaw jej życia.

Cóż, tyle lat... przyglądała im się przecież niejednokrotnie, oceniając, sumując klęski i radości, przypominając sobie jeszcze raz... Sobie! Ale innym...?

— Po co? Dlaczego właśnie ja? Nie mam przecież żadnych orderów i wyróżnień, nie znam nikogo, jestem zwykłą nauczycielką — próbuje gorączkowo szukać motywów tej rozmowy, nie rozumiejąc, że wymienia je właśnie jednym tchem.

Urodziła się i wychowała na kresach wschodnich. Tam też ukończyła seminarium nauczycielskie, a wybierając ten zawód wybrała już sobie właściwie całe swoje życie, związane odąd zawsze — mimo rozmaitych burz — z pracą i opieką nad dziećmi. Wtedy jednak, kiedy jako 17-letnia, młodziutka nauczycielka rozpoczęła swoją pierwszą pracę w Sochaczewie sama była jeszcze właściwie dzieckiem, a życie dalszą twardą szkołą, w której uczyć innych trzeba się było także uczyć pilnie samemu. Wszystko co najgorsze przyszło w okupację, która zastała ją już w Łodzi, gdzie uczyła w szkole na ul. Czerwonej, samotną (męża ewakuowano), bezradną, zastanawiającą się z czego właściwie żyć. Robiąc kołnierzyki i paski z koraliików? — Chętnie, ale praca ta nie chciała dawać chleba zbyt długo. Wyjechała więc na wieś pod Skierniewice, a później znowu do Sochaczewa, wszędzie w miarę możliwości ucząc, a właściwie rozdzielając jedynie okruchy wiedzy, które miały wystarczyć za prawdziwą polską szkołę.

Doczekala jej wreszcie i tuż po wyzwoleniu, z wojskowym transportem wróciła do Łodzi, do pracy w szkole na ul. Armii Czerwonej, dokąd wędrowała co rano pieszo z mieszkania przy ul. Gdańskiej, bo „tramwaje jeszcze wówczas nie ruszyły...”

— Jadło się wtedy — wspomina — przeważnie placki ze zmarniętych ziemniaków, pieczone na przydłałowym oleju, uczyło dryblasów, z których niejeden przyszedł do szkoły prosto z lasu lub armii, tylko co ściągawszy mundur i odłożony karabin. Nadrabiali wojenne zalety, nie mieli się w ławkach, kopili na korytarzach jakieś strasznie mocne papierosiska, ale na lekcjach chłonili każde słowo, dyskutowali z niebywałym zapałem, cieszyli szkołę, bo... no bo przecież w końcu znowu była Polska...

Przerywa — sądząc, że niepotrzebnie mówi słowa wytarte i banalne — i jakby tłumacząc się dodaje: — Pamiętam, jak na parę dni przed wejściem Rosjan niemiecki starosta w Sochaczewie wygłosił do spędzonej siłą grupy inteligencji, następujące przemówienie: „Polski nie ma i nie będzie! Ale idźcie czerwona nawala i dlatego wy — ludzie inteligentni — musicie zrobić wszystko, aby nam pomóc. Każdy z was winien skłonić co najmniej 2 osoby, aby zgłosiły się do pracy przy kopaniu zapór i umocnień frontowych. W przeciwnym razie pójdziecie wy, Macie trzy dni czasu”. I akurat w trzy dni śladu już po nich nie było. Dowiedzieliśmy się jedynie, że przed wcieczką planowali jeszcze zgromadzić całą sochaczewską inteligencję w remizie strażackiej, zamknąć i spalić. Née zdążyli — zabrakło na szczęście czasu...

Ale tamte zle, wojenne wspomnienia macą tylko rozmowę — chciałoby się nie myśleć, nie mówić o nich właśnie tu, w tym domu, do którego przyszła przed siedmioma laty i z którym związała swoje życie jeszcze silniej niż przedtem ze szkołą.

— Czuję, że tu będę mogła dać z siebie najwięcej, że jestem potrzebna, jak nikomu dotąd, właśnie tym dzieciom, pozbawionym dzieciństwa najczęściej przez własnych rodziców, dzieciom, którym okazano tak mało serca, potrzebującym obok talerza zupy i czystego ubrania także rodzinnego ciepła, serdeczności, spokojnego snu. Czy dają im to wszystko? Czy umiem im zastąpić matkę? Nie wiem — po prostu staram się nią być w ciągu tych miesięcy i lat, kiedy patrzę jak z maluchów wyrastają potężne dryblasy, jak walenie „mysie ogonki” zmieniają się w długie warkoczki, kiedy trzeba ich uczyć już nie zasad pisowni i jedzenia widelcem i nożem, ale tego jak mają żyć w tym upragnionym dorosłym świecie. Matką trzeba tu być jednak przede wszystkim na co dzień. Budząc co rano kilkadziesiąt osobową gromadkę, wycierając nosy najmłodszym, pilnując żeby pościeliły należycie swoje łóżka i ubrały się jak trzeba, poprawiając kołnierzyki, sprawdzając zeszyty w tornistrze i odrobione lekcje, przylepiając plaster na skaleczoney palec, przyszywając urwany guzik, siadając na chwilę przy łóżku — na dobranoc.

Satysfakcja, zadowolenie? — Nie brakuje i tego, kiedy 5-letni brzdąc trzyma się uparcie spódnicy dopominając się jak co dzień: „No powiedz, że mnie kochasz, no powiedz...”, kiedy starsi przychodzą ze swoimi sekretami, z próbą o rady, o lekarstwo na ból brzucha i ból serca po pierwszej miłości „od pierwszego wejrzenia”. Miłość, troskliwa opieka, serdeczne słowa — są zresztą tym, czego potrzebują najbardziej, na co czekają zawsze wszystkie, od najmłodszych do najstarszych, różnie jedynie okazując swoją tęsknotę. Wizyta rodziców, a nawet obcych, którzy gotowi są okazać nieco czułości i zainteresowania, to wielkie święto. Ale święto dość rzadkie. Zwerbowałam więc sobie w szkołach starsze dziewczynki i dziś każde z moich dzieci ma już taką „przyszywaną ciotkę”, która zajrzy częściej, przyniesie drobny upominek, a czasem zaprosi także do swojego domu.

Satysfakcją dla wychowawcy jest również i to, kiedy wpadną tu „na minutkę” ci, którzy odeszli stąd w świat przed paru laty, a mimo to nie zapomnieli, kiedy przychodzą pogadać, pochwalić się dobrym indeksem, a nawet... poprosić o drobną pożyczkę czy napisanie jakiegoś podania, bo: „pani wie najlepiej...”

Wie i rzeczywiście wszystko rozumie. Wszędzie, gdzie dotąd uczyła w ciągu 40 lat swojej pracy nauczycielskiej — zarówno w szkołach, jak i w Domu Dziecka przy ul. Siewnej — dała się poznać jako pedagog z zamiłowaniem, wszędzie lubiana przez dzieci, chwalona przez przełożonych — nauczycielka biologii i wychowawczyni, a kiedy trzeba to i „pani od śpiewu” i od prac ręcznych, opiekunka ogródka i świetlicy, a nawet szef harcerskiej i zuchowej drużyny. Słowem — zawsze potrzebna i niezastąpiona „pani Tosia” — TEOFILA LE-SIŃSKA.

Kobieta, o której wielu rodziców nęe zasługujących często na to miano mogłoby powiedzieć: to prawdziwa matka naszych dzieci. Jedną z wielu „wspólnych mam” pracujących w łódzkich domach dziecka i czyniących wszystko, aby zastąpić i pocieszyć po tych, które mogły lub potrafiły jedynie urodzić...

ZDZISŁAW SZCZEPANIĄK

Uroczyste sesje DRN

Wczoraj rozpoczęły się uroczyste sesje dzielnicowych rad narodowych i dzielnicowych komitetów FJN z okazji 25-lecia PRL.

W sali Teatru Powszechnego odbyła się sesja DRN Łódź Polesie i DK FJN. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz politycznych z I sekretarzem KD PZPR M. Kwapińskim, organizacją społecznych, aktyw zakładów pracy i komitetów blokowych, wojsko, młodzież — wszyscy,

którzy realizowali wspólnie program rozwoju dzielnicy i na co dzień brali udział w ciągłym polepszaniu warunków życia mieszkańców.

O zmianach, które nastąpiły w ciągu 25-lecia mówiła w okolicznościowym referacie przewodnicząca Prez. DRN Janina Mackiewiczowa.

Powstały trzy nowe osiedla — na Pl. 9 Maja, Karolewie i Koźminach i 14 nowych szkół. Wyremontowano 45 proc. starych domów a 15 proc. budynków otrzymało nowe elewacje. Przybywa coraz więcej ośrodków kultury, sklepów, punktów usługowych i placówek służby zdrowia. Sami mieszkańcy nie szczędzą swego wysiłku poświęcając wiele czasu na czyn społeczny.

Za ofiarą działalność z okazji jubileuszu PRL wręczono najaktywniejszym wysokie odznaczenia państwowe. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: K. Bohdanowicz, S. Terapeuta, S. Szymańska, M. Powierża, L. Ulanowska, S. Trzebski, J. Cieślińska, P. Ograbek, L. Canert, S. Szymański. 20 osób otrzymało Srebrne a 10 Brązowe Krzyże Zasługi. Ponadto 10 osobom wręczono odznaki honorowe Zasłużonego Pracownika Rady Narodowej. (Kas.)

BALUTY

W uroczystej Sesji Rady Narodowej i DK Frontu Jedności Narodu udział wzięli: członkowie egzekutywy KD PZPR Baluty z sekretarzami KD — K. Kusikiem i M. Tupiakiem, członkowie Prezydium DRN z przewodniczącym J. Surmackim, działacze FJN, pracownicy Rady Narodowej oraz baluckich zakładów pracy i instytucji.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący DK FJN — J. Pieczonko. Mówca scharakteryzował dorobek Polski w okresie 25-lecia z podkreśleniem osiągnięć Łodzi oraz baluckiej — niegdyś bardzo zaniedbanej dzielnicy.

Za długoletnią pracę zawodową i działalność społeczną balucy aktywnie otrzymali przyznane im przez Radę Państwa wysokie odznaczenia państwowe. Dekoracji dokonał J. Surmacki. Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: B. Celiński — dyrektor „Centrostali”, J. Maculewicz — zastępca dyrektora Instytutu Medycyny Pracy, S. Mamiński i S. Trzciniński — radni DRN.

Ponadto 26 osobom wręczono Złote Krzyże Zasługi, 17 Srebrne i 28 Brązowe. (zbk)

Komentujemy

Taka noc nie może powtórzyć się więcej

Miejsce akcji — plac przed Dworcem Kaliskim; czas — niedziela, 13 lipca, godzina zero z minutami. W koleje do takówki kilkadziesiąt osób z pociągu kutnowskiego, który zabrał pasażerów m. in. z „Błękitnej Fali” i z międzynarodowego Berlina — Brzesk. Drugie tyle na przystanku tramwajowym ze specjalnym peronem (nieczynnym). Pełnia sezonu turystyczno-wypoczynkowego. Komunikacyjny szczyt.

Pod długą kolejkę oczekujących na taksówkę podjeżdżają samochody z częstotliwością — jeden co 10 minut. Kłótnie i spory. Interweniują funkcjonariusze MO. Problem

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

„W punkcie Miejskiej Pralni i Farbiarni przy ul. Narutowicza 97 oddatam do ekspresowej prania sukienkę i dwie spódnice, placąc za usługę 62,10 zł. Odbierając po kilku dniach odzież stwierdziłam, że spodnice zostały jako tako oczyszczone, natomiast sukienkę zwrócono mi z plamami. Nawet nie zadano sobie trudu, żeby ją chociaż dla pozorów odprasować”.

Maria Buciewicz

„Do naszego sklepu — PSS nr 638 przy ul. Kazimierza mleko dostarczone jest wtedy, gdy już jesteśmy w pracy. Przecież to wstyd! A piszę ten list nie tylko w imieniu zdenierowanych mieszkańców i klientów w jednej osobie, ale również i naszych ekspedientek, bowiem na ich głowy spada cała nasza złość”.

Kazimierz Amurski

Sklepy przed sezonem szkolnym

Wydział Handlu wystąpił o dodatkowe przydziały

Tegoroczny dzień gotowości do sezonu szkolnego wyznaczony na dzień 13 lipca w praktyce okazał się nieco za wcześnie. Nie ma jeszcze zainteresowania klientów, którzy myślą raczej o wczasach i wakacjach dzieci.

Do tej chwili hurt skierował już do sklepów sporo towarów. Jednocześnie jednak przewiduje się pewne braki, które mogą wystąpić. Może zabraknąć np. fartuchów szkolnych, gdyż przemyślnie nie uzupełniły wywiązań z dostaw. Kłopoty mogą być także z obuwem, zwłaszcza trampkami i tzw. wywrotkami.

Od 5 sierpnia artykuły szkolne sprzedawać będzie 110 placówek. W projekcie jest uruchomienie dodatkowych 26 punktów sprzedaży. Artykuły papiernicze znajdują się np. na stoiskach w drogeriach, perfumeryjach itp. Notatniki akademickie będą do nabycia w kioskach na Politechnice, w Osiedlu Lumumby oraz w sklepach MHD przy ul. Piotrkowskiej 20 i 87.

Jak nas poinformowano wczoraj w Wydziale Handlu pro-

jektuje się przeprowadzenie co tygodniowych kontroli sklepów, aby stwierdzone braki natychmiast uzupełnić. Wydział wystąpił do MHW o dodatkowe przydziały dla naszego miasta potrzebnych artykułów m. in. obuwniczych, tkanin i odzieży. (Kas)

Nowy ośrodek zdrowia

Wczoraj na Toefilowie z okazji 25-lecia PRL dokonano otwarcia nowej przychodni rejonowej. Mieści się ona przy ul. Traktorowej róg ul. Lanowej w oddzielnym pawilonie na Osiedlu „Lokatora”. Uroczystego przecięcia tradycyjnej wstęgi dokonał przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, E. Kaźmierczak. Obecny był przedstawiciel KL PZPR T. Jablczński.

Przychodnia posiada podstawowe gabinety — ogólny, pediatryczny (dla dzieci chorych i zdrowych), lekarsko-dentystyczny i poradnię „K”. Zorganizowano tu także część laboratoryjną, gdzie wykonywane będą podstawowe analizy. Poradnia obejmie swą opieką 20—30 tys. osób, mieszkańców tej dzielnicy.

Gabinety poradni rozpoczynają normalną pracę dziś o godz. 7 rano. (K)

Na półkach księgarni

PROZA. HISTORIA. Z. Nienacki — Niesamowity dwór. W. Łódź 1969 r. str. 240, zł. 24. P. Hansson — Niebezpieczna gra. MON 1969 r. str. 230, zł. 14. L. M. Bartelski — Genealogia ocalonej. WLIT. 1969 r. str. 340, zł. 35. Ziemia Złotowska. WMorskie 1969 r. str. 310, zł. 40. PRAWO. TECHNIKA. Kodeks karny oraz przepisy wprowadzające. WPR. 1969 r. str. 110, zł. 7. Kodeks postępowania karnego oraz przepisy wprowadzające. WPR. 1969 r. str. 170, zł. 11. F. Studnicki — Cybernetyka i prawo. WP 1969 r. str. 150, zł. 10. A. Ziemiński — American TV czyli życie fikcyjne. WAF 1969 r. str. 150, zł. 20. E. C. Beckeley — Rewolucja maszyn na tematycznych. PWN 1969 r. str. 280, opr. pl. zł. 32.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

„W punkcie Miejskiej Pralni i Farbiarni przy ul. Narutowicza 97 oddatam do ekspresowej prania sukienkę i dwie spódnice, placąc za usługę 62,10 zł. Odbierając po kilku dniach odzież stwierdziłam, że spodnice zostały jako tako oczyszczone, natomiast sukienkę zwrócono mi z plamami. Nawet nie zadano sobie trudu, żeby ją chociaż dla pozorów odprasować”.

Maria Buciewicz

„Do naszego sklepu — PSS nr 638 przy ul. Kazimierza mleko dostarczone jest wtedy, gdy już jesteśmy w pracy. Przecież to wstyd! A piszę ten list nie tylko w imieniu zdenierowanych mieszkańców i klientów w jednej osobie, ale również i naszych ekspedientek, bowiem na ich głowy spada cała nasza złość”.

Kazimierz Amurski

Szlakiem łódzkich przemian

Dziś o godz. 9 w Łódzkim Ośrodku Informacji Turystycznej (ul. Piotrkowska 104) rozpoczyna się przedprzebieg biletów uprawniających do wzięcia udziału w jednej z trzech wycieczek, które „Dziennik” wraz z PTT-K i „Turysta” organizuje w najbliższą niedzielę — 20 bm. Wycieczki rozpoczynają się o godz. 10, 12.30 i 15. Pierwsze dwie po dwugodzinnym objeździe miasta „szlakiem łódzkich przemian” zakończą się zwiedzaniem Biblioteki Uniwersyteckiej. Trzecia natomiast rozpocznie się od wizyty w bibliotece. Wskazywane trzy grupy oprowadzać będzie z-ca dyrektora mgr M. Kuna. Miejscem zbiórki wszystkich trzech wycieczek jest stacja tramwajów podmiejskich przy ul. Północnej.

Ponieważ bilety nie są numerowane, mamy ogromną prośbę do uczestników, aby sami dopinowali porządku przy wchodzeniu do autokaru, uwzględniając kolejność przysięcia. Przewodnicy PTT-K, którzy ofiarnie oprowadzają nasze wycieczki w czynnie społecznym, będą za to bardzo wdzięczni. Autokar podstawiony zostanie na kilkanaście minut przed każdą wycieczką. W autokarze są 32 miejsca. Cena jednego biletu — 16 zł. (Kas)

Wczoraj w Łodzi

CAŁĄ UL. PIOTRKOWSKA... „obeszła” ob. H. B. poszukując materiału na nową flagę, która chciała przyozdobić swój dom z racji Lipcowego Święta. Niestety, bezskutecznie. A może flagi są tak „zakonspirowane”, że nie nie wie o nich personel sklepów włókienniczych? (h)

OBSERWUJEMY...

...od kilku już dni budkę telefoniczną przy zbiegu ulic Warszawskiej i Wycieczkowej, w której telefon jest bez słuchawki. Dziwi nas to i dziwi tym bardziej, że otrzymaliśmy wyjaśnienie Urzędu Telefonów Miejskich na naszą notatkę „Głuche telefony”, w którym zapewniono nas, że „urząd tutejszy — po dokładnym zbadaniu sprawy komunikuje, że automa telefoniczne w kabinach ulicznych kontrolowane są każdego dnia i ewentualne uszkodzenia usuwane są bez zwłoki”. (zbk)

BŁĘKITNE NIEBO WŁOSKIE...

...miałem wczoraj nad Łodzi. Ale z takiego nieba leje się potworny żar, który najpóźniej odczuli na własnej skórze stali by walczy kawiarni „Irena” przy ul. Narutowicza, jako że musieli się tłoczyć w dusznym lokalu, zamiast siedzieć na ocieplonym tarasie, który nie jest jeszcze przekazany do użytku. Przypuszczalnie w czasie jesiennych chłódów taras będzie już gotów.

OFIARA

HALASU PROGRAMOWEGO... „zgłosiła się wczoraj po nie przepianę nocy do naszej redakcji. Nasza Czytelniczka na swoje niestety mieszka na przeciwko restauracji „Tivoli”, w której nie uważano za stosowne wyciszyć nieco urzędniczą radiofoniczną transmisyję muzyki. Na interwencję naszej Czytelniczki w nocy z wtorku na środek w restauracji poinformowano ją uprzejmie, że halas jest... programowy. Konia z rzędem temu, co się kryje pod tym określeniem. My natomiast wiemy, że po godz. 22 obowiązują przepisy w sprawie ciszy nocnej. (j. kr.)

Sprosowanie

W niedzielnym numerze „DL” w sprawozdaniu „Odznaczenia dla zasłużonych Łoździan” popełniliśmy błąd, zniekształcając na wskroś odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi Wacława Kuczera, pracownika ITC. Przepraszamy. (zbk)

MATKO, NIE ODSTAWIAJ DZIECKA OD PIERSI BEZ ZGODY LEKARZA.

WYSTAWA DOMU ŁUŻYCKIEJ SZTUKI LUDOWEJ w Budziszynie (NRD). Po raz pierwszy nie tylko w Łodzi, ale również w Polsce, mamy okazję poznać ludową sztukę bratniego narodu słowiańskiego. Luźzycanie oparli się próbom wynarodowienia ich zarówno przez Hitlera, jak i wcześniej — przez władców cesarskich Niemiec. Prawo do rozwoju jako równouprawnionej mniejszości narodowej przyznała im dopiero NRD.

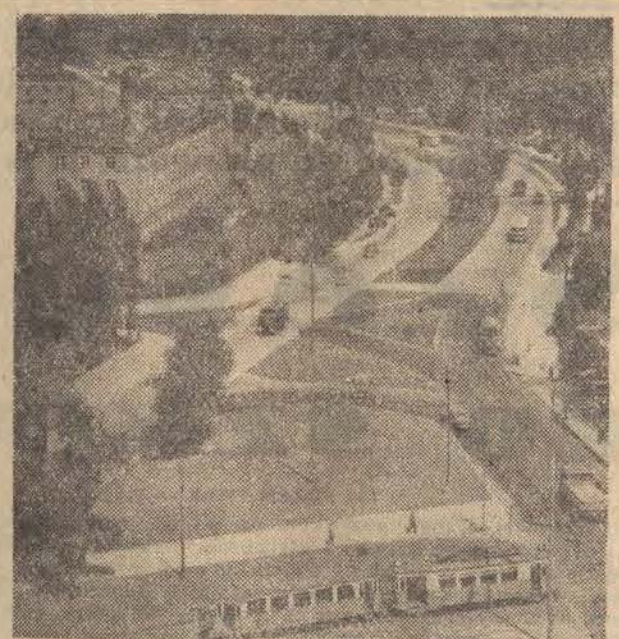
Wystawa prezentuje gospodarszy i kulturalny dorobek Luźzycan, rozwój ich amatorskiego teatru, twórczości literackiej, ludowych wyrobów rękodzielniczych. Pokazuje luźzycką architekturę i piękne stroje ludowe. Mimo wpływu miast Chociebuza i Berlina, położonych w pobliżu Luźcy, stroje te zachowały tradycyjne jasne, subtelne barwy. Te ciekawa wystawę oglądać można do 28 bm. w Klubie MPiK.

WYSTAWA ETNOGRAFICZNA. Można tu obejrzeć wyroby użytkowe i artystyczne z drewna, wyrobione na Żywiecczyźnie, sprzęty domowe, rzeźby itp. Wyświetlone są

rybolarstwa na Kaszubach zawiera wyrabiane tam ościenie do łowienia ryb, narzędzia, kosze z wikliny, łódź wydłużona z jednego pnia, strój rybaki i inne. Bogato reprezentowana jest sztuka ludowa z Łowickiego, m. in. obejmująca tu można wiejską izbę z tego regionu, z zanikającymi już dziś meblami, sprzętami i dekoracjami wnętrza.

Nader ciekawie prezentuje się dział poświęcony obrzędowi ludowym Podlasia (środkowa i południowa część woj. białostockiego). Występują w nich elementy prastarych wierzeń, kultów, magii. Na wystawie zgromadzono dużą ilość akcesoriów tych obrzędów. Wszystko do obejrzenia do końca bm. w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (Pl. Wolności 14).

WYSTAWA ARCHEOLOGICZNA. We wspomnianym muzeum można również oglądać do końca bm. wykopaliska i eksponaty z zakresu archeologii. Ukazują one rozwój człowieka, rozwój kultury, zmiany, jakie w wyniku zmian klimatycznych zachodziły w życiu człowieka i jego środowiska, rozwój naszej kultury materialnej i cywilizacji. Ukazano to w sposób przejrzysty i plastyczny. T. S.



Do przeszłości należy twierdzenie, że Łódź to tylko miasto fabryk i kominów. Minione lata wzbogaciły nasze główne centrum włókiennicze o liczne tereny zielone, piękne nowe czyste dzielnice, wygodne arterie przelotowe. Na zdjęciu: fragment trasy wylotowej w kierunku na Warszawę.

Handel w dniach 20-22 lipca

Wydział Handlu ustalił już godzinę pracy sklepów detalicznych i zakładów gastronomicznych w dniach 20-22 lipca. W niedzielę (20 lipca) sieć handlowa czynna będzie jak w każdą niedzielę. W poniedziałek otwarte będą sklepy mięsno-wędliniarskie, a sklepy spożywcze i przemysłowe czynne będą jak w każdy poniedziałek. W dniu

22 lipca zarówno zakłady gastronomiczne jak i sieć handlu detalicznego czynna będzie jak w każdą niedzielę. W środę 23 lipca nieczynne będą sklepy mięsne. Jednocześnie przygotowuje się 30 ruchomych bufetów, które obsłużą ośrodki wypoczynku świątecznego w mieście. (K)

Okazali pomoc inwalidom wojennym

Związek Inwalidów Wojennych PRL — Oddział Miejski w Łodzi składa serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc inwalidom wojennym przez Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Łodzi, który przekazał 25 tys. zł na zorganizowanie i wyposażenie świetlicy przy ul. Żeromskiego 23, Spółdzielni

Inwalidów „Mazowsze” w Łodzi za okazaną stałą troskliwą opieką materialną przy organizowaniu imprez kulturalnych i Spółdzielni Inwalidów „Iniam” w Łodzi za okazaną pomoc materialną i wniesiony wkład pracy przy urządzaniu świetlicy związkowej. (K)

W. KAKOWSKI

Wózek dla trojaczków

Jak informowaliśmy wczoraj, w I Kłucie Położniczej AM w Łodzi przyszyły na świat trojaczki — sami chłopcy. Szczęśliwą matką jest 23-letnia Czesława Godlewska, pracownica łódzkiej centrali międzymiastowej.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Łączności żywo zainteresował się tym faktem i ufundował dla trojaczek specjalny wózek. Reakcja szybka i godna pochwały! (w.)

Piórkami PO MIEŚCIE



— Gospodarzy, co prawda, nie ma, ale mogą panu coś nieść ofiarować!

Owoce z importu

Łódź ma otrzymać w tym sezonie około 500 ton pomidorów bułgarskich. Do tej pory przyszło już 150 ton. Niestety, cena ich w porównaniu do roku ubiegłego jest dość wysoka. Awizowane są już dostawy owoców z importu — winogron i arbuźów. Pierwsze transporty nadejdą w trzeciej dekadzie lipca. Łódź ma otrzymać ogółem 1.250 ton winogron i 370 ton arbuźów. Przeważnie z Bułgarii i z Włoch, a także z Węgier. Oczekiwane są także dostawy moreli, brzoskwiń i papryki. (K)

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY
 Informacja telefoniczna 63
 Straż Pożarna 98
 Pogotowie Ratunkowe 500-00
 Pogotowie MO 07. 400-00
 Informacja PKP 581-11
 Informacja PKS 265-96
 Pomoc drogowa PZM 598-80
 Pogotowie energetyczne 334-31
 Pogotowie oświat. ul. 220-89
 Ośrodek Inf. UZP 198-10
 Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej 359-15

TEATRY
TEATR WIELKI — godz. 19 „Romeo i Julia” — przedst. zamknięte
TEATR PÓWSZECHNY — godz. 10.30 i 18 „Radziwiłł, Panie Kochanku”
TEATR NOWY — godz. 19 „Dzś do ciebie przysię nie mogę”
MALA SALA — godz. 20 „Bliski nieznanemu”
TEATR JAMALCA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 19 „Ballada o tamtych amach” (zamknięte)
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Jadzia wdowa” (zamknięte)
OPERA — nieczynna
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — nieczynny
VARIETE HESSE-REVUE (Plac Niepodległości) godz. 19

Muzea
Muzeum Historii Włókien NICTWA (ul. Piotrkowska 382) czynne od godz. 10-17.
Muzeum Sztuki (ul. Włocławskiego 36) — nieczynne
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Gdańska 13) — nieczynne
Muzeum Katedry Ewolucyjnego Udziału (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10-17.
Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne (Pl. Wolności 14) — czynne w godz. 11-17.
KINA
BALTYK — „Kleopatra” od lat 16 (USA) godz. 13.30, 18.15
POLONIA — „Rzeczpospolita babska” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WISLA — „Każdemu swoje” od lat 18 (wi.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WŁOKNIARZ — „Strzał w ciemności” od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WOLNOŚĆ — remont
ZACHĘTA — „Dzielnica dla księcia” od lat 18 (wi.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
TATRY LETNIE — „Słida” od lat 16 (ang.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodny)
KINA STUDYJNE
STYLOWY — „Meski, żeński” od lat 18 (franc.) godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Dzings Chan” od lat 16 (ang.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Testament agi” od lat 14 (węg.) godz. 10, 12.30, 15, Pożegnanie z tytułem — „Ptaki” od lat 16 (USA) godz. 17.30, 20
CZAJKA — nieczynne
ENERGETYK — „Fantomas contra Scotland Yard” od lat 14 (franc.) godz. 17, 19
GDYNIA — „Oskar” od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA — nieczynne

Podarunki lipcowe budowlanych województwa

W czasie uroczystych obchodów 25-lecia PRL, w woj. łódz kim nastąpi przekazanie do użytku wielu placówek użyte czości publicznej — domów mieszkalnych, zakładów pracy, obiektów komunalnych. Z meldunku Zjednoczenia Budownictwa Woj. Łódzkiego wynika, że w wielu przedsiębiorstwach budowlanych przedmiotów zrealizowano przedterminowo i przekroczone plan I półrocza.

W 100 proc. wykonało zadania I półrocza Ławsko-Koluszkowskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Załogi tego przedsiębiorstwa dla uczczenia 22 Lipca zakończy budowę ośrodka transportu leśnego w Słotwinach, a pomimo licznych objętych trudności prototypowy ten obiekt oddany zostanie terminowo.

Katnowskie Przeds. Budowlane przyspieszyło przekazanie do użytku o kilka miesięcy kilku bloków mieszkalnych. Łódzkie Przeds. Budowlane po wykonaniu planu I półrocza w 100 proc., przedterminowo odda do użytku w okresie obchodów Święta Lipcowego bloki mieszkalne w Pabianicach (89 izb), w Zgierzu (89 izb), Ozorkowie (155 izb). Przedsiębiorstwo to przekazało także do użytku w Strzykowie nowoczesną piekarnię o kubaturze 2062 m sześć. Budowlani

4570 premii dla oszczędnych

16 lipca br. odbyło się kolejne publiczne losowanie premii przypadających na premiiowe książeczki oszczędnościowe PKO, wystawione na terenie województwa i m. Łódzi.

Wyniki losowania są następujące: premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończone liczbą 861. Premii tych wylosowano 304.

Premie w wysokości 100 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończonych liczbami 863, 979. Premii tych wylosowano 508.

Premie w wysokości 60 proc. przeciętnego wkładu wylosowane zostały na wszystkie numery losów zakończonych liczbami: 031, 111, 116, 260, 348, 473, 498, 499, 583, 641, 747, 873.

Premii tych wylosowano 3658. Właściciele premiowych książeczek, którym przydzielone zostały wyżej wymienione numery losów, otrzymają z PKO oddzielne zawiadomienie o wylosowanych premiach oraz o wysokości kwoty przypadającej do wypłaty.

Każdy kłós na wagę złota

Mimo zapowiedzianego przez prasę dwutygodniowego opóźnienia żniw, w województwie łódzkim już w ubiegłym tygodniu rozpoczęto tzw. duże żniwa. Dotyczy to przede wszystkim powiatu łowickiego. Nie wszędzie jednak zboża dojrzewają jednocześnie. Tak więc np. w powiatach: radomszczańskim, kutnowskim i łęczyckim, przewiduje się rozpoczęcie żniw pod koniec bieżącego tygodnia. Jednakże, na skutek wyraźnej poprawy warunków atmosferycznych, żniwa i w tych powiatach mogą rozpocząć się wcześniej.

Jak poinformowano nas w WK ZSL i w tym roku nie obešlo się bez kłopotów w zaopatrzeniu ośrodków maszynowych w części zamienne do maszyn rolniczych. Obserwując te braki w zaopatrzeniu, WK ZSL zobowiązały Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym do większej mobilizacji i operatywności w zaopatrywaniu wsi w potrzebne narzędzia.

Nie najlepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia wsi w napoje chłodzące. Zmagazynowane i oferowane ilości np. oranżady w niczym nie przypominają, że wieś stoi przed zimą. Dobrze wygląda zaopatrzenie wsi w chleb, ale z kolei brakuje konserw mięsnych. Sklepy GS posiadają natomiast zapasy konserw rybnych (hb)

Książki czekają na Was

Wydana niedawno w przekładzie polskim powieść — czy raczej opowieść — Williama Faulknera — „Kiedy umieram” — należy do najwcześniejszych utworów tego pisarza i dlatego zapewne nie można jej zaliczyć do dzieł dla twórczości Faulknera reprezentatywnych. Ale że w dorobku autorów wybitnych „liczą się” i budzą zainteresowanie nawet utwory mniej doskonałe, prze to i o tej książce Faulknera kilka słów powiedziedź warto.

Pomysł fabularny „Kiedy umieram” podobny jest do pomysłu zrealizowanego przez jednego z najlepszych naszych reportażystów w jego głośnym ośmiu utworze pt. „Kondukt”. Ale na tymże ważnym — raczej podobieństwie analogie się kończą. U Faulknera rzecz się dzieje w dość odległej przeszłości, w południowym stanie USA — Missouri, i polega na tym, że członkowie rodziny — ojciec i czworo dzieci — wiozą trumny ze zwłokami matki z jakiegoś głucho zakątką do stolicy — Jefferson. W owych czasach podróż taka była nie lada przedsięwzięciem, a w tym przypadku jak gdyby wszystkie żywioły spryszyły się, aby tę podróż utrudniać i opóźniać.

członekowi rodziny pragną znaleźć się w Jefferson, by zabić tam swoje osobiste — i bardzo ważne — sprawy. Zaryzykowanie tej sprzeczności między pozorem a prawdą psychologiczną — choć dokonane w sposób nie zawsze przekonujący, to niewątpliwie najgłówniejszy walor tej napisanej przed

nym z głównych wątków jest dyskretnie ukazana, wyrastająca z bojowego koleżeństwa, miłość rosyjskiej dziewczyny i zbiegłego z Trzeciej Rzeszy niemieckiego komunisty, który jako radiotelegrafista, walczy w szeregach partyzanta radzieckiego.

Trzydziestoletnia powieść wybitnego pisarza jugosłowiańskiego Miroslava Kriży — „Bankiet w Blitwie” — to moc

Z literatury przekładowej

Książka Iriny Guro — „Droga na Ruebezahl” — jest powieścią partyzancką; akcja toczy się w pierwszych latach najeżdżu hitlerowskiego na Związek Radziecki, a jej bohaterami są członkowie sztabu grupowania partyzanckiego, działającego w lasach na północny zachód od Moskwy. Jest to powieść nie schematyczna i niebanalna, bowiem autorka wyeksponowała przede wszystkim nie batalistykę, lecz stosunki międzyludzkie w tym sztabie, do którego należą nie tylko mężczyźni, lecz i odpowiednio przeszkolone, niekiedy posiadające stopień oficerski dziewczęta... Nie brak w tej powieści interesująco zróżnicowanych postaci, a jed-

no zaprawiona ironią fantazja polityczna na temat dwóch sąsiednich państw, które powstały w wyniku pierwszej wojny światowej. Są w tej trylogii liczne elementy ówczesnej prawdy historycznej, autor stroni jednak od prostego jej kopiowania. Idea przewodnią tej ciekawej i mądrej książki jest obrona wartości humanistycznych przed zakusami reakcyjnych dyktatorów zagrażających wolności i godności człowieka, a więc i pomyślności narodów.

*) Wyd. „Czytelnik”, tłumaczyła E. Zycielska; str. 292, cena 17 zł.
 **) Wyd. „Książka i Wiedza”, tłumaczyła Wiera Bieńkowska, str. 264, cena 17 złotych.
 ***) Wyd. „Czytelnik”, tłumaczyła M. Krukowska; księga I-III łącznie str. 996, cena 21 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórna 16.30-19, Próchnika 8

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne, szesnasta — dziewczętna, Piotrkowska 59, prócz sobót 72326 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” w punkcie usługowym przy Al. Kosciuszki 67 wykonuje operacyjne usuwanie żyłaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje: tel. 564-87 3071 k

LECZENIE płaskostopia, skrzywienia kręgosłupa (scalozia) za pomocą gimnastyki korekcyjnej — poleca Gabinet Kosmetyczno-Leczącej Sp-ni Pracy „Uroda i Zdrowie” w Łodzi, Boja-Zełenskiego 12, tel. 515-67 4778 k

PIĘKNE gospodarstwo w mieście 20 ha (dwurodzinne) sprzedam. Wierzbicki, Rogozno Wlkp. Wągrowiecka 2 (Poznańskie) 153 p

TUSZYŃ-Łódź, duża wille z wygodami, sadem, przy przystanku PKS — sprzedam. Oferty „72934” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK 1-rodzinny, murowany (dzielnica Górna) sprzedam. Mieszkanie na zamianie. Oferty „7171” Prasa, Łódź, Piotrkowska 96 7171 k

I ha ziemi przy lesie i rzecze kupię. — Oferty „72720” Prasa, Piotrkowska 96

WILLE z wygodami, wolną z ogrodem i ha — sprzedam. Józefa Nowińska, Łódź, Łagiewnicka 271 72734 g

OGRÓD 18.000 m kw. z zabudowaniami gospodarczymi przy ul. Lechickiej 35 sprzedam. Tel. 538-88, godz. 15-20

NAMIOT 2-osobowy duży, nie używany sprzedam. Oferty „72633” Prasa, Piotrkowska 96

FUTRO czarne karakulu we sprzedam. Tel. 536-99

OPRAWA i sprzedaż obrazów. Janiak, Wschodnia 21 72637 g

SZCZENIĘTA owczarki niemieckie (po rodzicach — wielokrotnych złotych medalistach) sprzedam. Zgierz-Kurak, Rudnicka 22 72892 g

KREDENS pokojowy (roczny) sprzedam. Złota 7 m. 6, tel. 373-61, godz. 14-17 72689 g

WOZEK inwalidzki „Krause-Piccolo” sprzedam. Debowa 8 m. 14, tel. 489-08 72723 g

KAROSERIE „Warszawy” (po wypadku) sprzedam. Pabianice, Reymonta 14 72745 g

„WARTBURGA 1000” okazanie sprzedam. Pięter 29-36, Mruk, godz. 18-19

„JUNAKA” pilnie sprzedam. Łódź, Łotnicka 11

SAMOCHÓD „Syrene” sprzedam. Chelmńskiego 21, od godz. 17

SAMOCHÓD „DKW” produkcji 1964 sprzedam. Próchnika 45-12

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

sąkrozystnie! sprzedasz w sklepach

VERITAS

Łódź, ul. Piotrkowska 263 i Tuwima 14.
 Złom srebra oraz srebro przemysłowe kupuje również sklep „VERITAS” w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 34.

„IFE 8” — kabriolet 4-osobowy (rok 1951) sprzedam. Stan bardzo dobry Nawrot 44-5

GARAZ murowany, blaszany kupię. Tel. 390-04

POSZUKUJE w Łodzi stacji, opieki dla uczeni i klasy licealnej. Oferty pisemne „154/p” Prasa, Piotrkowska 96

LUKSUSOWEGO, pokoju z telefonem w śródmieściu poszukuję zaraz. Płatne mieszkalnie. Oferty „73070” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJEZDZA z zagranicy poszukuje pokoju niekrepującego z wygodami na okres wakacji. Oferty „73087” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIA w Łodzi, Główne lub na trasie autobusowej, poszukuje samotny na stanowisku. Oferty „72663” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJME dziecko na letnisko. Opleka i wyżywienie dobre. Koszt 60 zł ul. Główna 33. Wizyty dziennie. Oferty „72967” Prasa, Piotrkowska 96

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIEROW mechaników na stanowiska: głównego mechanika, kierownika biura utrzymania ruchu w dziale głównego mechanika, z-cy głównego metalurga, z-cy głównego technologa, kierownika dz. postępu technicznego, kierownika narzędziowni; inżyniera budownictwa lądowego z uprawnieniami do działu inwestycji, techników mechanicznych o specjalności — obróbka skrawaniem metali, slusarzy narzędziowych, remontowych, tokarzy, frezów oraz robotników do odlewni, przyjmą zaraz Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2 w Łodzi, ul. Liściasta 17. Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7.30-15.30, tel. 593-40. 5099-k

MGR INZ. lub techników z praktyką o specjalnościach: instalacji przemysłowych — mechanicznych — energetyków do nadzoru budowlanego i mechanicznego, zatrudni natychmiast Elektrociepłownia Łódź III w budowie — Łódź, ul. Swojska 2a. Warunki płacy i pracy do omówienia.

ROBOTNIKÓW budowlanych niewykwalifikowanych, murarzy, tynkarzy, montażystów, operatorów ciężkich oraz lekkich maszyn budowlanych, elektryków z aktualną III grupą bhp, parcieciarzy — zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielokopłowego „Dąbrowa” w Łodzi, ul. Gagarina 13. Praca tylko na terenie m. Łódź — Osiedle „Dąbrowa”. Zamiejscowość będą mogli zamieszkać w hotelu robotniczym. Kandydaci winni zgłaszać się do działu zatrudnienia i plac, pokój 4, w siedzibie przedsiębiorstwa. 4792-k

INŻYNIERA lub technika na stanowisku konstruktora oprzyrządowania z praktyką do działu gł. technologa, operatorów automatów tokarskich, tokarzy, tokarzy na rewolwerówkę, toczeniarki i szlifierzy na produkcję, frezów, tokarzy, szlifierzy — ostrzy do narzędziowni, slusarzy, frezów i tokarzy na remonty, galwanizera — polerownika na obróbkę powierzchniową — zatrudni natychmiast Łódzka Fabryka Zęgarów. Zgłoszenia przyjmują dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7-15, codziennie. 4788/k

ST. TECHNIKA (technika) normowania pracy z praktyką w budownictwie przyjmie zaraz Zakład Budowlano-Montażowy Łódź-Widzew, ul. Zbiorcza 19a. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i 3 do 5 lat praktyki. Dla kandydatów z wyższym wykształceniem istnieje możliwość przyznania uposażenia specjalnego wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować na wyżej podany adres. 5122-k

INŻYNIERA mechanika lub technika mechanika na stanowisku kierownika robót montażowo-budowlanych oraz starszego mistrza budowlanego zatrudni Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji przy ZWS „Anilana” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89. Zgłoszenia przyjmują sekcja zatrudnienia i plac w godz. 8.30-13.30. 5279-k

ZASTĘPCĘ głównego księgowego z wykształceniem wyższym lub średnim i długoletnią praktyką przyjmie Spółdzielnia Pracy Galanterii Papierniczej „Introplast” w Łodzi, Piotrkowska 117. Warunki płacy do uzgodnienia w biurze spółdzielni. 5284-k

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego w Łodzi, ul. Wierzbowa 52 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie rozbiórki budynku mieszkalnego, położonego w Łodzi, ul. Przewodnia 90 oraz zabudowań gospodarczych i sprzedaż materiałów budowlanych pochodzących z tej rozbiórki. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, nie uspołecznione oraz osoby fizyczne. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 1.000 zł w kasie przedsiębiorstwa. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na rozbiórkę” należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi pod w/w adresem o godz. 9 w Dziale Przygotowania Terenu i Dokumentacji Prawnej następnego dnia po zamknięciu przetargu. Blizszych informacji dotyczących przetargu można uzyskać w Dziale Przygotowania Terenu i Dokumentacji Prawnej, p. 119, tel. centrala 395-90, wewn. 129, w godz. od 7 do 9. PWIKOL zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny. 5478-k

MARGARYNA-SMACZNA, TANIA, ZDROWA

Księżyc dla ludzkości

(Dokończenie ze str. 1)

zwyczajną koncentracją prac badawczych i konstrukcyjnych, związana z ekspansją księżycową — i w ogólności z eksploracją kosmosu, przyczyniła się do postępu nauki, techniki i metod organizacyjnych. Wynikami tych nie da się wyrazić w kilogramach, przeliczyć na pieniądze, ale z pewnością już teraz są one ogromne, na miarę sukcesu, jakim jest wyładowanie na pierwszym poza Ziemię globie — na drodze czło- wieka do gwiazd.

Jeśli powiadam, że zdobycie Księżyca jest sprawą nie trójki kosmonautów, nie licznego zresztą zespołu pracowników za trudzonych przy tym przedsięwzięciu, przedstawicieli nie jednego narodu, ale całej ludzkości — to wyrażam tym samym nadzieję, że dorobek księżycowej wyprawy zostanie udostępniony wszystkim współcześnie żyjącym na Ziemi ludz- kiom, bez względu na kolor ich skóry, rasę i narodowość, że zostanie wykorzystany tu, na naszej planecie, do walki z głodem, niedzą, chorobami, które gnębia społeczeństwa i ludzi w ciemności, ciemności i ciemności — bez żadnej dyskryminacji.

Na Srebrnym Globie — jak nazywał Księżyc Jerzy Żuławski — pozostanie na miejscu lądowania tabliczka z napisem: „Przybywamy tu z myślą o po- koju dla całej ludzkości”. Jak- kież mogą być piękniejsze dla trójki odważnych selenonautów gratulacje — nad życzenia, aby ich wycieczka posłużyła spełnieniu tego, co zadeklarowali.

Już wkrótce „Kawiarenka z wybrzeża Valmy“

Wielka parada młodości

(Dokończenie ze str. 1)

pełniące w niej służbę żoł- nierza oraz kadry, której po- wierza się szkolenie i wycho- wanie ludzi obsługujących skomplikowany sprzęt bojowy. Nowoczesność ta, sprawność i wysoki poziom wykształcenia na- szych ludowych sił zbrojnych — będą głównym akcentem wielkiej defilady wojskowej 25-lecia w Warszawie.

Zagraniczne statki pasażerskie odwiedzają Gdynię

Gdynia znajduje się coraz częściej na trasie morskich wę- drowek zagranicznych statków pasażerskich.

W środę po 3-dniowym poby- cie opuścił Gdynię statek pasażerski bandery hiszpańskiej „Cabo-San Vincente”. Dla prze- szło 800 turystów hiszpańskich i portugalskich „Orbis” zorgani- zował szereg atrakcyjnych wycieczek m. in. do Warsza- wy i Malborka. Dziś motoro- wiec bandery angielskiej „Car- mania” przywiezie do Gdyni na jednodniowy pobyt ponad 700 turystów.

Nowy poligon nuklearny USA

Wyznaczone na październik tego roku przez amerykańską komisję energii atomowej wiel- kie podziemne próby nuklearne na wyspie Amczitka (grupa Wysp Aleuckich), będą poważ- nie zaniepokojeniem wśród spo- łeczeństwa i w prasie USA.

Jak zwykle — nie radzono się tych, których to bezpośrednio dotyczy. Mieszkańcy Alaski o- bawiają się, iż wybuchy nukle- arne mogą wywołać silne trzęs- sienie ziemi wzdłuż całego tej wybrzeża. Specjaliści również wyrażają obawy, że wyniki tych doświadczeń okażą się zgubne dla ryb i ptactwa w tym re- gionie.

Apel Raya odrzucony

Sąd stanu Tennessee odrzucił prośbę mordery Martina Lu- thera Kinga, Jamesa Raya o re- wizję procesu.

Jak wiadomo, 10 marca br. został on skazany na dożywot- nie więzienie.

Po defiladzie wojskowej na- stąpi barwna parada sportowa. Przewiduje się, że weźmie w niej udział ok. 15 tys. dzie- wcząt i chłopów. Będzie to je- szcze jeden rekord naszych sportowców, gdyż nigdy dotąd nie byli oni tak licznie repre- zentowani na żadnym z dotych- czasowych świąt lipcowych.

W ciągu najbliższych lat wykonane zostaną sztuczne serca i wątroby. Perspektywy rozwoju medycyny

W ciągu najbliższych 15-20 lat przeszczepianie organów zde- cydowanie wejdzie do praktyki klinicznej — pisze wiceprzewo- dniczą Akademii Nauk Medycy- nych ZSRR Kowanow w arty- kule opublikowanym w „Medy- cinskiej Gazecie”.

Komu i jak pomagają Stany Zjednoczone?

Rząd USA zwrócił się do Kongresu o przyznanie 375 mln dolarów na realizację progra- mu pomocy wojskowej dla za- granicy. Motywując tę prośbę minister obrony USA, Laird, oświadczył na wtorkowym po- siedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, iż pro- gram ten jest częścią „polity- ki przekazywania broni przyja- cielom i sojusznikom USA”. Do „przyjaciół” Stanów Zje- dnoczonych Laird zaliczył m. in. reakcyjne i antyludowe rządy Grecji, Tajwanu i Korei połud- niowej, które jak stwierdził, otr- zymują blisko 90 procent wy- żej wymienionej sumy. Laird oświadczył, iż kraje te zajmu- ją „kluczowe pozycje na pier- szej linii obrony USA”.

Owaga, Czytelnicy ze Skierniewic

Dziś o godz. 15 w sal- li Z kładow Transformatorów Radiowych „Zatra” redakcja „Dziennika Łódzkiego” orga- nizuje spotkanie z woj. in- spektorem pracy H. Kustosem na temat „URLOPY W ŚWIETLE NOWEJ USTA- WY”. W czasie spotkania woj- inspektor będzie udzielał odpowiedzi na pytania zwią- zane z reformą urlopową.

RADIO i TV

CZWARTEK, 15 LIPCA
PROGRAM I

8.10 Publicystyka międzynarodowa. 8.15 Piosenki 25-lecia. 8.19 „Melodie na dzień dobry”. 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni zale- ży od nas samych”. 9.00 Rytm Południa. 10.00 Wiad. 10.05 „Społ- kania z pisarzami”. 10.25 Turniej pianistów. 10.50 „Wiedza i życie”. 11.00 Śląskie zespoły amatorskie przed mikrofonem. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 „Z kraju i ze świata”. 13.00 Z życia Zw. R. dziecięcego. 13.20 Graja i śpiewa- ją zespoły regionalne. 13.40 Wier- cej, lepiej, taniej”. 14.00 Wier- cej T. Chrościelewskiego. 14.10 Utwory na harfe z nagrania Su- sanna Mc Donald. 14.30 (L) „Za- gadki muzyczne”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”. 18.00 Wiad. 18.05 Przegląd wydarzeń ekonomicz- nych. 18.30 Reportaż z przeglądu kapeł i śpiewaków ludowych. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 „Z księgarskiej laby”. 19.30 Kwir- ket K. Komedii. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Gra Big Band. 20.40 Kronika sportowa. 21.00 Au- dycja dokumentalna. 21.25 Chwi- łki muzyki. 21.30 „Listy z test- rów”. 22.00 W kręgu muzyki ro- mantyków. 22.40 Parada rytmów, melodii i piosenek. 23.10 „Prze- glądy i poglądy”. 23.20 Wracamy do parady rytmów, melodii i pio- senek. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Program dnia. 8.30 Wiad. 8.35 „W imieniu prawa, w służ- bie społeczeństwu”. 9.00 Utwory Villi-Lobosa. 9.00 Wiad. 10.25 Dwa opowiadania Jorda Radicz- kowa. 10.45 Kolorowe melodie. 11.15 Polscy kompozytorzy — lau-

Dnia 15 lipca 1969 r. zmarła nasza najukochańsza Żona, Matka, Teściowa i Babcia

S. ↑ P.

KAROLINA-WACŁAWA KULISIEWICZ

I voto STEPCZYŃSKA z domu SZMIDT.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym powiada- miamy w nieutulonym smutku MAŹ, SYN, SYNOWA, WNUCZEK i RODZINA

Dnia 15 lipca 1969 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67, naj- ukochański Mąż, Ojciec i Dziadek

S. ↑ P.

Stefan Wawronowski

Pogrzeb odbędzie się 17. VII. br. o godz. 17.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiada- miamy pogrążeni w głębokim żalu ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKOWIE i RODZINA

reaci nagród państwowych I stopnia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 „Z kraju i ze świata”. 12.25 W zmnieszonym składzie grają zespoły rozrywkowe. 12.45 (L) „Problemy wiejskiego budowni- ctwa”. 13.00 (L) Kalejdoskop mu- zyczny. 13.30 (L) Radioreklama. 13.40 „Mówi nocny świadek”. 14.00 Wiad. 14.05 Melodie z róż- nych miast. 14.45 Tańce góralskie. 15.00 Popołudniowy koncert mu- zyki romantycznej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 „Znajomi z anteny”. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Aud. śl.-muz. 17.40 (L) Dwa opowiadania. 18.00 (L) Jan Strauss: „Cesarski walc”. 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 „Wi- dnokrąg”. 19.00 „Echa dnia”. 19.15 St. Moniuszko: „Hrabina”. — o- per. 21.45 Melodie rozrywkowe. 22.00 „Z kraju i ze świata”. 22.27 Wiadomości sportowe. 22.30 Gra- trio M. Waldroma. 22.45 „Niezwy- kła choroba”. 23.15 Nowości PWM. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Piosenki — mistrzów pio- senki. 17.30 „Charlie Chan prowa- dzi śledztwo” — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Zapraszamy do Lublina — magazyn. 18.45 Tylko po hiszpa- Ńsku. 19.00 Czytamy pamiętniki — E. Hemingway. 19.15 Nutki i not- ki spod wierzby Eiffla. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Coś w tym jest — rozmowa o filmach. 20.15 Niedzielnym duet — J. Hendrix i Curtis Knight. 20.35 Wzyskie- mu winne oko proroka. 20.50 Gdzie jest przebieg? 21.15 Kwa- drans rytmów parzystych. 21.30 Rzeczywistość i poezja. 21.50 J. Massenet — „Manon”. 22.06 Gwia- zda sędmiu wieczorów — Salva- dore Adamo. 22.15 A. Dumas — „Naszynki królowej” — odcinek pow. 22.45 Kwadrans rytmów nie- parzystych. 23.00 Nowości poety- ckie — J. Marszałek. 23.05 „Muzy- ka nocą” — koncert. 23.50 Na do- branoc śpiewa Kyri Ambrus.

TELEWIZJA

15.00 „Matematyka w szko- łach”. „Przekształcenia i ich zmieni- niki w nauczaniu szkolnym” — cz. II (z Katowic). 16.45 „Przypo- minamy, rodzimy” (W). 16.50 Dziennik TV (W). 17.00 Te- lereklama (W). 17.10 Wiadomości dnia (L). 17.25 „Nad Odrą i Beł- tykiem” (z Gdanska). 18.00 Tań- czy i śpiewa Zespół Pieśni i Tań- ca „Wrocław”. Scenariusz — Boh- dan Piechowski (W). 18.40 „Pers- pektywy techniki” (W). 19.30 Do- branoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Wietnamskie spotkanie — wywiad z przewodn. Zarz. Gł. ZMS — Andrzejem Zabiniem. 20.10 „Sprawa Mauritiusa” — film fab. prod. franc. (W). 21.55 „Z uli- cy Wesołej” — rep. film. (W). 22.15 Program z cyklu „O muzyce mó- wią” m. in. o muzyce dawnej (W). 22.45 Dziennik (W).

Przemysł zrobił postęp...

(Dokończenie ze str. 3)

tych przemysłów w całości produkcji krajowej zwiększył się w porównaniu z rokiem 1947 bardzo poważnie — z 10 proc. do 38,5 proc. Wszystko to wpłynęło korzystnie na eksport. W rezultacie powyższych zmian eksport maszyn i urządzeń zwiększył się z 7,8 proc. do 37 proc.

Również i na terenie naszego miasta obserwujemy stały systematyczny wzrost rangi przemysłu elektromaszynowego i chemicznego. Ich udział sięga już blisko 1/4 całości łódzkiej produkcji. Mówimy „już” i „dopiero”. Najbliższa przyszłość ma być bo-

wiem dla tych właśnie przemysłów okre- slem jeszcze bardziej dynamicznego rozwoju.

Warunkiem takiego rozwoju całej krajowej gospodarki było w trakcie 25-lecia szybkie tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych. Oczywiście, wzrost ten był róż- ny w różnych regionach. Ostatni rozdział wspomnianej pracy porusza i tę pasjonu- jącą kwestię, omawiając kierunki stopnio- wego wyrównywania się międzyregional- nych dysproporcji w rozwoju sił wytwór- czych kraju i warunków bytu ludności.

L. D.

Erle Stanley Gardner

KREW i DIAMENTY

Hüm. Ryszard Dzieńko

— Z listy dentysty dotyczącej terminów przyjęcia pacjentów.
— A więc świadek nie wie według własnej orientacji, którego dnia udała się do denty- sty, lecz może tylko oprzeć się na dacie wy- mienionej na liście dentysty?
— Tak jest.
— I wpisanie tej daty na listę dentysty nie było dokonane odrębnie przez świadka? In- aczej mówiąc, świadek skorzystał z rozmowy z dentystą, ażeby odświeżyć swoją pamięć.
— Spytałam go, którego dnia byłam u nie- go, a on zajął do rejestru i powiedział mi.
— Właśnie! — wykrzyknął Mason. — Lecz świadek nie wie, w jaki sposób prowadził swój rejestr.
— No tak, ludzie sądzą, że prowadzi go... Mason uśmiechnął się.
— Lecz ś w i a d e k nie może sobie niczego innego przypomnieć, jak tylko to, że była noc, podczas której miała ból zęba...
— No cóż, gdyby pan miał taki ból zęba...
— Pytam świadka, czy to jest jedyny spo- sób, przy pomocy którego świadek może usta- lić datę?
— Tak.
— I potem, na prośbę prokuratora okrego- wego, świadek usiłowała sprawdzić datę?

— Tak.
— Kiedy prokurator okregowy poprosił świadka o to?
— Nie wiem. To było przy końcu ubiegłego miesiąca.
— Czy świadek udała się do gabinetu denty- stycznego, czy zadzwoniła do dentysty?
— Zadzwoniłam do niego.
— I świadek spytała go o dzień, w którym miała wyznaczoną wizytę?
— Tak.
— A gdyby nie telefon do dentysty, świadek nie mogłaby powiedzieć, czy to było szóste- go, siódmego czy ósmego?
— Sądzę, że nie.
— Tak więc świadek odświeżyła sobie pa- mięć przez uzyskanie informacji od kogoś in- nego. Inaczej mówiąc, zeznanie, dotyczące da- ty, które świadek obecnie składa, jest wyłąc- znie szczegółem znanym świadkowi ze słysze- nia?
— Ależ, wysoki sędzie! — wtrącił Hamilton Burger. — Uważam, że świadek ma prawo od- świeżyć swoją pamięć przez...
Sędzia Hartley potrząsnął głową.
— Świadek zeznała, że nie może przypom- nieć sobie daty, chyba jedynie przez ustalen- jej w powiązaniu z innymi okolicznościami,

a te inne okoliczności są zależne od jeszcze jednego nie zaprzysiężonego zeznania. To jest zeznanie, znane świadkowi ze słyszenia, panie prokuratorze okregowy.

Hamilton Burger skinął głową.
— Doskonale, wysoki sędzie.
— To wszystko — oświadczył Mason.
— Wezwij Josephine Carter — oznajmił Bur- ger.

Josephine Carter złożyła przysięgę i zezna- ła, że była pracownikiem obsługującym cen- tralę telefoniczną w domu czynszowym, w któ- rym oskarżony miał mieszkanie, że pracowała od godziny dziesiątej wieczorem piątego czer- wca do szóstej rano szóstej czerwca.

— Czy tej nocy świadek zadzwoniła do oskarżonego?
— Tak.
— Kiedy?
— Tuż przed północą. Powiedziano mi, że rozmowa bardzo pilna i ja...
— Nie obchodzi mnie, co powiedziano świadkowi. Co świadek uczyniła?
— Zadzwoniłam.
— Czy świadek otrzymała odpowiedź?
— Nie. Pani, która dzwoniła, pozostawiła wiadomość dla oskarżonego i prosiła mnie, że- bym dzwoniła do niego co jakiś czas.
— Jak często świadek dzwoniła?
— Co godzinę.
— Do której godziny?
— Aż do zakończenia mojego dyżuru o szóstej rano.
— Czy świadek otrzymała jakąś odpowiedź?
— Nie.
— Czy od strony biurka znajdującego się

przy tablicy rozdzielczej może świadek obser- wować korytarz przy windzie?

— Tak. Uważnie obserwowałam, ażeby za- wolać oskarżonego, gdyby się zjawił.
— Nie przyszedł wtedy, gdy świadek była na służbie?
— Nie.
— Świadek jest pewna tego?
— Zupełnie pewna.
— Proszę przesłuchiwać — rzekł ośchle Bur- ger do Masona.
— Skąd świadek wiedziała, że telefon w mieszkaniu oskarżonego dzwonił? — spytał Mason z uśmiechem.
— Wejść nam wtyczkę.
— Ale telefony się psują i nie dzwonią mi- mo włożonej wtyczki?
— Czasami rzeczywiście tak bywa.
— Czy na tablicy jest jakiś sygnał kontrol- ny, na podstawie którego świadek może stwierdzić, że telefon dzwonił?
— Słyszysz się charakterystyczny dźwięk, gdy telefon dzwoni, coś w rodzaju buczenia.
— A jeśli telefon nie dzwoni, to świadek nie słyszy tego buczenia?
— Ja... nie zaprzętałam sobie głowy tym zagadnieniem.
— Czy świadek zdaje sobie sprawę, według swojej własnej wiedzy, że świadek nie zwraca uwagi na buczenie, gdy telefon nie dzwoni?
— Przypuszczalnie w ten sposób pracuje cen- trala.
— Pytam świadka, czy zdaje sobie sprawę według własnej wiedzy?

(59)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 298-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (reżyserskie nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-80. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolorportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 93, centrala 455-70. Cena pre- numeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielać wszystkie placówki „Ruch” i poczty.